

NAKLAD 10.000 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 21 (804)

wtorek, 26 maja 2009 r.

cena 1,50 zł (VAT 0%)

Strzelał z wiatrówki do pracowników budowlanych

## Snajper na Szerokiej

Wystrelił osiem kul w stronę pracujących na rusztowaniu robotników, dwoma trafił jednego z nich w brzuch i prawy bok. Co by było, gdyby 19-latek wycelował w oko?

Czytaj str. 3

## Najlepsza sesja Rady Miejskiej Czyja to szyja kręci radnymi?

-Zacznijmy być radnymi mieszkańców i wyborców, a nie radnymi burmistrza Czaplí – apelował do kolegów Romuald Antosik. Przełom to, czy raczej jednorazowy incydent? Jak zakończy się, rozpoczęła właśnie, batalia o podmiotowość Rady Miejskiej?

Czytaj str. 4 i 5

Uroczysta konsekracja kościoła św. Barbary

## Stwórca prowadził za ręce

czytaj str. 20

## Wylali kawę i wzięli diety

Trzydzieści siedem tys. zł kosztowała mieszkańców powiatu turkowskiego sesja Rady Powiatu. Z jakimiż to ważkimi problemami przyszło się zmierzyć naszym powiatowym radnym...

Czytaj str. 10

## Policjantom chciał dać... Słówkę na obiad i kolację

Czytaj str. 2

A w Uniejowie...

O śladzie, co zasnął w aucie

Czytaj str. 14 i 15

Głos Młodych: O zagrzybionej klasie I braku klasy

Władysławowskich wójtów kłopoty z kojarzeniem, czyli



Mnie i wójtowi Zajacowi słowo „rżnięcie” różnie się kojarzy



# Kto tak „pięknie” lipę RZNIĘ...

Czytaj str. 6 i 7

Zastanówmy się. Rżnięcie lipy. Z pewnością tegoroczni maturzyści nie mieli trudności z rozszyfrowaniem tego przekazu... - dowodzi Piotr Szweczyński, wice-wójt Władysławowa.

Pojechał z Ziemi Turkowskiej do Konińskiej

## Okradł prostytutkę

Czytaj str. 3



Wózki elektryczne – komputery

dla osób niepełnosprawnych

refundacja z PFRON-u

Porady, doradztwo, załatwianie formalności.

Sklep Rehabilitacyjno-Ortopedyczny,

Turek, ul. Poduchowne 1 (Szpital)

Tel. 063 289 94 81, 0602 401 780

170/DK

Masz wesele?

Nie kupiłeś jeszcze alkoholu?

Przygotujemy najniższe ceny specjalnie dla Ciebie!

Przyjdź i zapytaj o upust!

MONOPOLOWY ADAMUS (obok Barbórki)

140/DK

Bank BPH

Usługi Finansowe  
Partner Banku BPH SABank BPH SA  
Turek, ul. Armii Krajowej 5  
Tel. 063 289 45 68

TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!

PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY  
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW  
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

144/DK

# Ostre dachowanie



**P**onad dwie godziny strażacy sprząkali trasę między Turkiem a Tuliszkowem, w miejscowości Wymysłów, na której doszło do kolizji. Jadący prostą drogą samochód kia shuma zje-

chał do rowu gdzie dachował.

Zdarzenie miało miejsce w piątek, 22 maja o godzinie 17.07. Na miejscu pojawili się druhowie OSP Tuliszków i jednostka PSP Turek. Stan uszkodzonego

kierowcy był na tyle dobry, że o własnych siłach wyszedł z rozbitego samochodu, jednak do czasu przybycia pogotowia strażacy udzielili mu pierwszej pomocy.

boxa

## Uderzył w barierkę

**T**rzy osoby zostały ranne w wypadku, do jakiego doszło w Galewie, gm. Brudzew. W nocy z soboty na niedzielę (23-24 maja), o godzinie 0.29 z nieznanymi przyczynami kierowca opla astry zjechał nagle z trasy i na łuku drogi uderzył w barierkę.

Na szczęście on i dwoje pasażerów nie odnieśli większych obrażeń, o własnych siłach wyszli z rozbitego samochodu. Na miejsce przyjechała straż pożarna (OSP Brudzew i PSP Turek) i policja. Trwa ustalanie przyczyn zdarzenia.

boxa



o godz. 10.50 w Grabieńcu funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 27-letniego rowerzysty. Prowadził mając 1,55 mg/dm<sup>3</sup> (ok. 3,2 promila).

We wtorek, 19 maja o godz. 12.55 w Szadowie Pańskim kolejny pijany rowerzysta wpadł w ręce policji. Tym razem mężczyzna miał 0,62 mg/dm<sup>3</sup> (ok. 1,3 promila).

**Turek**

W sobotę, 16 maja przy ulicy Szkolnej zatrzymano kierowcę opla omegi, badanie wykazało 1,11 mg/dm<sup>3</sup> (ok. 2,3 promila). Poza tym mężczyzna nie miał prawa jazdy, miał za to już wcześniej orzeczoną przez sąd całkowitą

### STRAŻ

**Turek**

W sobotę, 16 maja o 7.55 do turkowskiej PSP zadzwoniła kobieta informując, że po parku w okolicy Domu Dziecka biega zabłąkana sarenka. Prawdopodobnie dostała się na teren przez otwartą bramę. Strażacy przyjechali na miejsce wraz z leśniczym Nadleśnictwa Turek i zaczęli poszukiwania zwierza. Na szczęście obyło się bez niepotrzebnego straszenia sarny, gdyż zanim ją schwytali zdążyła uciec przez pobliską furtkę.

W sobotę, 16 maja o godz. 15.25 na rondzie Dmowskie-

ty zakaz kierowania.

W nocy z soboty na niedzielę (16-17 maja) nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu Traffica przy ulicy Kolskiej. O godz. 7.45 anonimowy przechodzień poinformował o tym wydarzeniu policję. Złodzieje wyrwali zabezpieczającą roletę w oknie i weszli do środka, ukradli kasetkę z pieniędzmi i papierosy. Właściciel wycenił straty na 5 tysięcy złotych.

W środę, 20 maja o godz. 19.20 Kolską Szosą, na motorze Simson podróżował 75-letni turkowiński, niestety na podwójnym gazie. Mężczyzna miał 0,8 mg/dm<sup>3</sup> (ok. 1,7 promila).

go zderzyły się opel astra i chrysler. W wypadku ucierpiały trzy osoby. Na miejsce udali się strażacy PSP, gdyż pasażerka opla nie była w stanie sama wydostać się z samochodu.

**Rejon**

W czwartek, 21 maja w Bądkowie Drugim, gm. Przykona druhowie tamtejszego OSP zostali wezwani do budynku jednorodzinny, w którym zadomowiły się... pszczoły. Ubrani w stroje ochronne, z otworów wentylacyjnych na dachu usunęli plastry miodu wraz z pracowitymi owadami.

Zamiast mandatu...

## Stówka na obiad i na kolację

Miał nadzieję, że za 100 złotych funkcjonariusze z Przykony przymkną oko na wyprzedzanie na podwójnej ciągłej oraz brak dokumentów potwierdzających zapłacone OC. Tak się jednak nie stało. Policjanci nie przyjęli łapówki! Banknot jednak zatrzymali i wraz z kierowcą audi A6 przywieźli na komisariat. Mężczyzna stanie przed sądem, grozi mu do 10 lat więzienia.

We wtorek, 19 maja policjanci z Przykony zatrzymali do kontroli samochód audi A6, który ich zdaniem złamał zakaz wyprzedzania. Poprosili kierowcę do swojego radiowozu i sprawdzili jego dokumenty. Okazało się, że nie miał także potwierdzenia zapłaconego OC za co funkcjonariusze mogli odholować jego auto na parking. Zaproponowali kierowcy 300 złotych mandatu. Ten jednak nie przyjął go, zasugerował jednak by sprawę „załatwić polubownie”. Pomiędzy siedzeniami policjantów położył banknot stużłotowy „na obiad i kolację”. Funkcjonariusze nie dali się przekonać. Zatrzymali banknot jako dowód, a kierowcę zatrzymali i przekazali do dyspozycji Prokuratury. Następnego dnia wszczęto śledztwo: –W sprawie usiłowania udzielenia korzyści

majątkowej funkcjonariuszom posterunku w Przykonie w celu skłócenia ich do naruszenia przepisów prawa w postaci odstąpienia od ukarania mandatem – mówi prokurator Marek Kostrzewa. Jeszcze tego samego dnia mężczyźnie postawiono zarzut zagrożony karą od 1 do 10 lat więzienia. Będzie odpowiadał z wolnej stopy, gdyż wyszedł z aresztu za poręczeniem majątkowym, które wyniosło, bagatela 10 tysięcy złotych.

Zatrzymany łapówkarz nie mieszka w powiecie turkowskim, pochodzi z Rososzyc, w powiecie Ostrowskim. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy jest właścicielem trzech dyskotek.

Jego sytuacja może być ostrzeżeniem dla innych kierowców, aby w ten sposób nie próbowali załatwiać spraw z policją.

boxa

## Po poradę do dzielnicowego



**Rejon nr VI:**  
mł. asp. Paweł Marciniak  
nr tel. 063-289-82-44

**Ulice:** Andersa, Asnyka, Chrobrego, Cisowa, Czarnieckiego, Dąbrowskiej, E. Platter, Fredry, Gałczyńskiego, Gen. Kutrzeby, Gen. Maczka, Gen. Sikorskiego, Grunwaldzka, Hubela, Iglasta, Jałowcowa, Jedwabnicza, Jodłowa, Jagiełły, K. Wielkiego, Kmicica, Kochanowskiego, Końcowa, Kopernika, Korytkowska, Kutrzeby, Królowej Jadwigi, Łukaszczyka, Marii Skłodowskiej – Curie, Mieszka I, Modrzewiowa, Narutowicza, Niepodległości, Nowa, Obr. Westerplatte, Ordon, Pijawiczna, Podchrażych, Polna, Powst. Warszawy, Powst. Wielkopolskich, Prusa, Puławskiego, Raclawicka, Reymonta, Skrzetuskiego, Słoneczna, (do wschodniej) Sobieskiego, Sosnowa, Staszica, Starzyńskiego, Sucharskiego, Świerkowa, Traugutta, Tuwima, Uniejowska, Wołodyjowskiego, Wyszynskiego, Zapalczana, Zawadzka, Pl. Zawiszy, Cicha, Czysta, Dobrska Szosa, Folwarczna, Górnica, Kwiatowa, Makowa, Malinowa, Morełowa, Orzechowa, Oś. Uniejowskie, Piękna, Pl. Kilńskiego, Północna, Przemysłowa, Radosna, Słoneczna, (do wschodniej) Wiśniowa, Wschodnia.

**Rejon nr V:**  
asp. Piotr Kąciak  
nr tel. 063-289-82-42

**Ulice:** Akacyjna, Browarna, Brzozowa, Dębowa, Dworcowa, Kasztanowa, Kąckowskiego, Klonowa, Milewskiego, Oś. Spółdzielców, Oś. Miranda, Piłsudskiego, Torowa.

Informujemy Państwa, że dzielnicowi pracują w systemie wielozmianowym. W wypadku braku możliwości kontaktu z dzielnicowym prosimy o kontakt z kierownikiem rewiru dzielnicowych KPP Turek – asp. Szt. Janem Wodzińskim. Za jego pośrednictwem wszelkie Państwa spostrzeżenia, wnioski, skargi oraz prośby o pomoc zostaną przekazane konkretnemu dzielnicowemu. Kierownik umożliwi szybki kontakt z dzielnicowym. Nr. tel. 063289-82-41 (od 7.00 do 15.00).

## KRONIKA WYPADKÓW

### POLICJA

#### Rejon

W piątek, 15 maja o godz. 20.55 na ulicy Parkowej w Grzymieszewie patrol zatrzymał pijanego mieszkańca tej miejscowości. Mężczyzna jechał rowem mając 0,93 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu we krwi (ok. 1,95 promila).

Także w piątek wieczorem, o godz. 22.15, w Brudzewie na ulicy Turkowskiej, policjanci zatrzymali pijanego kierowcę volkswagena golfa. Był nim 19-latek z Władysławowa, miał 0,52 mg/dm<sup>3</sup> (ok. 1,1 promila). Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy a samochód odprawiono na policyjny parking.

W niedzielę, 17 maja o godz. 18.50 w Krępie, gm. Tuliszków kolejny rowerzysta prowadził swój jednoślad po kilku głębszych. Po badaniu okazało się, że 50-latek z Liśca Nowego ma 0,98 mg/dm<sup>3</sup> (ok. 2,1 promila).

W poniedziałek, 18 maja

Strzelał z wiatrówki do pracowników budowy

# Snajper na Szerokiej

Wystrzelił osiem kul w stronę pracujących na rusztowaniu robotników, dwoma trafił jednego z nich w brzuch i prawy bok. –Najpierw myślałem, że któryś z kolegów rzucił we mnie kamieniem, po chwili okazało się, że zostałem postrzelony – wspomina całe zajście poszkodowany. Snajper strzelał prawdopodobnie z jednego z okien przy ulicy Wąskiej. Policja szybko ustaliła kim jest, teraz grożą mu za to nawet trzy lata więzienia.

Całe zajście miało miejsce w środę, 20 maja około godziny 13.40. Przy jednym z domów przy ulicy Szerokiej pracownicy firmy budowlanej stawiali właśnie rusztowanie. Dwóch było na górze. W pewnej chwili jeden z mężczyzn poczuł uderzenie. Wspomina, że wraz z kolegami robią sobie różne żarty, więc pomyślał, że któryś rzucił w niego kamieniem. Po chwili zauważył



Budowlańcy pracowali na rusztowaniu przy ulicy Szerokiej, strzelano do nich z jednego z okien przy pobliskiej ulicy Wąskiej.

nabój, który przeleciał kilka centymetrów nad jego ręką. Utkwił w styropianowej ścianie budynku, tak jak kilka kolejnych. Gdy zeszli na dół okazało się, że został

postrzelony w bok, drugi z naboju drasnął jego brzuch. Na miejsce wezwano policję. Dzielnicowi wraz z funkcjonariuszami operacyjno-śledczymi zaczęli szukać informacji, przepytując świadków. Szybko dotarli do winowajcy. Okazał się nim 19-letni mieszkaniec Turku. Miał w domu dwie wiatrówki. –Obie zabezpieczono do badań balistycznych, ustalą one z której strzelano i czy potrzebne było pozwolenie na ten rodzaj broni – mówi Roman Marczyński, rzecznik turkowskiej policji. Strzelca zawie-

ziono do aresztu, gdzie spędził noc, poszkodowany trafił natomiast do turkowskiego szpitala. Na szczęście rany okazały się powierzchowne, przeczyszczono je tylko i mężczyzna został wypuszczony do domu. Następnego dnia wrócił do pracy. –*Nie spodziewaliśmy się takiego zdarzenia, nigdy nic podobnego nas nie spotkało. To pewnie był głupi żart, chociaż gdyby strzelec trafił w oko mogłoby się skończyć źle* – mówią budowlańcy. Poszkodowany, mieszkaniec Piętna w gminie Tuliszków, nie zamierza wnosić sprawy przeciwko młodemu amatorowi broni, nie znaczy to jednak, że mu się upieczę. Za taki nieprzemysłany wybryk grozi mu kara z paragrafu o narażeniu innej osoby na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. Może posiedzieć nawet do trzech lat. boxa



Kule wystrzelone z wiatrówki trafiły mężczyznę w brzuch i prawy bok.

W lesie w Genowefie

# Okradł prostytutkę

32-letnia obywatelka Bułgarii „pracująca” przy drodze w Genowefie oskarżyła klienta o pobicie i kradzież 350 złotych. Policjanci szybko namierzyli podejrzanego. 44-letni mieszkaniec powiatu tureckiego przyznał, że – owszem – spotkał się z kobietą w lesie, natomiast nie uderzył jej ani niczego nie zabrał.

Do rozboju doszło w ubiegły wtorek po południu. Do stojącej przy drodze 32-latki podjechał samochód. Kierowca otworzył drzwi i zaprosił ją do środka. Razem wjechali w głąb lasu. Tam, niestety, doszło do nieporozumienia. Kobieta nie chciała przystać na warunki swojego klienta. Wówczas ten bardzo się zdenerwował. Najpierw wyjął z torebki prostytutki pieniądze, a gdy ta chciała je odzyskać, napastnik uderzył ją w szyję, a potem przetrzasnął drzwiami od samochodu.

Straszył, że „jak się będzie dalej rzucać”, to ją okaleczy i oszpeci. Był agresywny i wulgarny.

Po krótkiej szamotaninie kobieta wyrwała się z rąk oprawcy i uciekła do lasu. Klient kawalek za nią jechał, jednak w końcu odpuścił.

Poszkodowana pobięła na pobliską stację benzynową, skąd telefonicznie zaalarmowała policję. Wcześniej na skrawku papieru spisała numery rejestracyjne samochodu, odjeżdżającego w kierunku Koła. Dzięki temu już na jutro do domu podejrzanego za-

pukali mundurowi. Napastnikiem okazał się 44-letni mieszkaniec powiatu tureckiego. – *Na podstawie zgromadzonych dowodów usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej* – informuje Renata Purcel-Kalus, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Koninie.

Nie udało się odzyskać skradzionych pieniędzy. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10, natomiast jeśli sąd uzna, że doszło do przestępstwa mniejszej wagi – od 3 miesięcy do lat 5. ach

W szkołach przeprowadzono wybory

Już w czerwcu zaczną swoje rządy Młodzieżowa Rada Miasta. W ubiegłym tygodniu nastoletnich radnych wybrano w pięciu szkołach powiatu turkowskiego: Gimnazjum nr 1 i nr 2, Zespole Szkół Technicznych, Liceum Ogólnokształcącym oraz w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach. Młodzież będzie mogła opiniować projekty dorosłej rady w sprawach dla siebie ważnych oraz sama wymyślać działania w zakresie nauki, kultury i sportu.

# Nastolatki w radzie miasta

Radnym mógł zostać każdy uczeń gimnazjum lub szkoły średniej, w wieku od 13 do 20 lat, zameldowany na terenie miasta Turku. W skład młodzieżowej Rady wejdzie 25 osób, stąd też z pięciu szkół powiatu wybrano po pięciu uczniów. Aby ustalić kto będzie teraz „rządził” miastem przeprowadzono wybory. Najwcześniej, bo 15 maja odbyły się w Gimnazjach. Tam też frekwencja wyborcza była najwyższa.

Ale od początku – na wyborczą listę trafiały osoby chętne, wytypowane przez samorzady klasowe. Spośród nich każdy uprawniony uczeń mógł wybrać tylko jedno nazwisko i wrzucić głos do urny. Na koniec podliczono głosy i pięć osób z największą liczbą punktów dostawało nominację na radnego.

W Gimnazjum nr 1 wybierano spośród ośmiu kandydatów. Uprawnionych do głosowania było 552 uczniów. Oddano 517 głosów, z czego niestety 8 było nieważnych (gimnazjaliści zaznaczyli więcej niż jedno nazwisko). Frekwencja wyborcza rekordowa – **ponad 93 proc.!**

W Gimnazjum nr 2 było aż siedemnastu kandydatów. Uprawnionych uczniów było 477 uczniów, oddanych poprawnie głosów 359. Frekwencja wyborcza – **ponad 75 proc.**

W szkołach średnich gorzej było z frekwencją jednak winni temu są... maturzyści, których już w murach szkoły nie ma, a jeśli nawet są to interesują się już tylko egzaminami. I tak:

w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Turku uprawnionych było 351 osób, wydano 122 karty do głosowania, tyle też było głosów poprawnych. Frekwencja – **34,76 proc.**

w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich wybierano spośród dziewięciu chętnych. Uprawnionych było 164 uczniów, głosowało 60. Frekwencja wyborcza – **36 proc.**

w Zespole Szkół Technicznych w Turku o mandat radnego ubiegało się dziewięć osób. Uprawnionych do głosowania było 359 uczniów, niestety zagłosowało jedynie 71. Frekwencja – **poniżej 20 proc.**

Zgodnie z założeniami młodzieżowa rada miasta może opiniować projekty uchwał dotyczące spraw istotnych dla środowiska młodzieżowego, może organizować imprezy, spotkania mające wpływ na rozwój swojego pokolenia, propagować idee samorządowe, a także aktywnie uczestniczyć w posiedzeniach rady miasta i poszczególnych komisji.



Młodzi radni wybrani w turkowskim technikum oraz ich opiekun, Daniel Kusz.

A oto lista młodzieżowych radnych:

Z Gimnazjum nr 1: Mateusz Majtka z 1G, Kamil Rupnik z 1E, Karolina Przygańska z 2H, Łukasz Joksch z 3B i Olga Majda z 2B.  
Z Gimnazjum nr 2: Justyna Rajczyk z 1C, Tobiasz Altman z 2B, Daria Gwardzik z 2B, Natalia Zygmont z 3B i Alicja Knop z 3B.  
Z ZSR w Kaczkach: Michał Gaj, Damian Ryśkiewicz, Agata Oska, Tomasz Augustyniak i Kacper Stolarski.  
Z ZST w Turku: Anna Kwolek, Tomasz Bartosik, Izabela Gil, Marcel Pękacz i Michał Wielogórski.  
Z ZSO w Turku: Adrian Szmajdziński, Daria Graczyk, Jędrzej Rychlik, Karolina Wiatrowska i Jan Zieliński. boxa

Czy przebieg czwartkowej (21 maja) sesji Rady Miejskiej w Turku okaże się momentem przełomowym dla turkowskiego samorządu, czy też będzie jedynie drobnym i szybko zapomnianym incydentem spowodowanym niedopatrzaniem lub/i okazjonalną nieobecnością burmistrza Zdzisława Czapli? Przekonamy się tym samym na ile skutecznym okaże się głos radnego Romualda Antosika apelującego do kolegów: -Zacznijmy być radnymi mieszkańców i wyborców, a nie radnymi pana burmistrza. Na razie można stwierdzić jedynie, że była to mała, zwycięska rozgrywka w wielkiej batalii o podmiotowość Rady Miejskiej.

### W roli kwiatka do burmistrzowskiego kożucha

Nasi prawodawcy decydując przed laty, słusznie zresztą, o bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast przyczynili się do zwichnięcia w relacjach władzy wykonawczej z uchwałodawczą. W efekcie rady gmin i miast zmieniły się w polityczne obozowiska, gdzie radni sprowadzeni zostali do roli mniej czy bardziej posłusznych wykonawców planów i zamysłów zro-

dzonych w głowach wybieranych bezpośrednio szefów lokalnych administracji. W poprzedniej kadencji samorządów (w latach 2002-2006) mechanizm ten był przez wójtów i burmistrzów jeszcze nieśmiało dostrzegany. Ale w całej swojej karykaturalnej krasie objawił się dopiero w obecnej kadencji samorządów. Skutki tego zjawiska łatwo jest zauważyć również w turkowskim samorządzie. Można by rzec nawet, że zwłaszcza w naszym mieście Rada Miejska stała się przysłowiowym

# Najlepsza sesja Rady Miejskiej Turku Radni burmistrza czy trudne wybijanie się

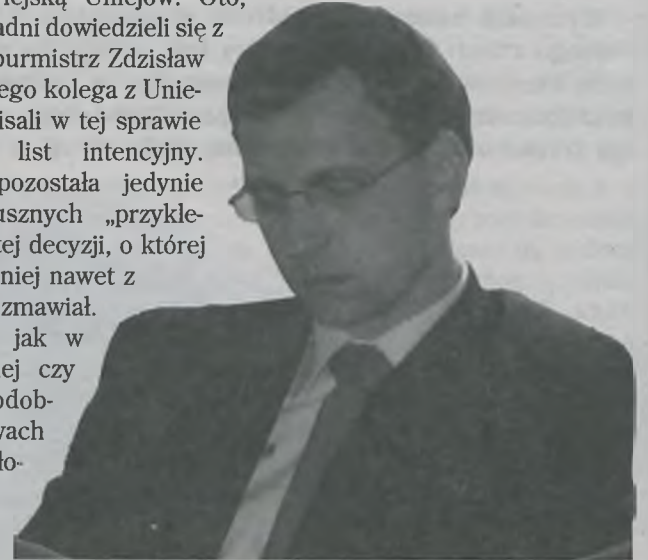
kwiatkiem do kożucha do rosnącej w siłę władzy burmistrza. Na dobrą sprawę, to radni miejscy w Turku w coraz większym stopniu stawali się wręcz zbędnym ozdobnikiem. Zaznaczmy też, że zjawisko to dotyczy zarówno zwolenników, jak i oponentów burmistrza Czapli.

### Jak sprawa partnerstwa z Uniejowem przepełniła czarę goryczy

Jak to zwykle w polityce bywa, kropłą przepełniającą czarę goryczy radnych stała się u nas sprawa względnie błaha. A mianowicie kwestia dotycząca nawiązania kontaktów partnerskich między Gminą Miejska Turek i Gmina

Miejsko-Wiejską Uniejów. Oto, najpierw radni dowiedzieli się z prasy, że burmistrz Zdzisław Czapla i jego kolega z Uniejowa podpisali w tej sprawie stosowny list intencyjny. Radnym pozostała jedynie rola posłusznych „przyklepywaczy” tej decyzji, o której nikt wcześniej nawet z nimi nie rozmawiał. Czyli tak, jak w wielu mniej czy bardziej podobnych sprawach w przeszłości.

A kiedy okazało się jeszcze, że w trakcie obrad komisji komunalnej nie znalazł się nikt, kto przed-



Łukasz Maciejewski, jak zapewniał wiceburmistrz Męgarski, nie będzie należał do grona doradców od wizerunku burmistrza Zdzisława Czapli. Ma zająć się, według wiceburmistrza Męgarskiego - większymi zobowiązaniami wobec mediów. Zwłaszcza będą tego wymagały pozyskane przez miasto środki zewnętrzne. (!?) Przynajmniej w jednej kwestii radni powinni więc czuć się uspokojeni, do Maciejewskiego nie dołączy już masażysta czy wizażysta, jak sugerował Marian Marczewski.

## Turek w klimacie besserwischerstwa, czyli co gryzie Krysiana Pawlica?

Nie spodziewałem się tak szybkiej i ciekawej reakcji na ubiegłotygodniową diagnozę. Przypomnę tylko, że pozwoliłem sobie wyrazić życzenie zakończenia okresu swawolnej polityki uprawianej dotąd nad Kiełbaską. Bo w moim mniemaniu, ostatecznym sygnałem do poważnego i odpowiedzialnego politykowania staje się płynący do Turku, wreszcie realny, szeroki strumień unijnych pieniędzy. Rzecz jasna zamiarem niżej podpisanego nie było rozwijanie sztandarów z hasłami typu - *Kochajmy się! W jedności siła! Viribus Unitis!* Czy temu podobnych szarlatańskich kwiatków de facto usypiających uczestników życia publicznego. Dlatego jestem ogromnie zobowiązany Krysianowi Pawlicowi za jego tekst, który właśnie nadesłał na nasz adres. Nasz autor bez emocji, ale jednoznacznie zwraca uwagę na kardynalną bolączkę demokracji lokalnej, jaką jego zdaniem jest znaczny deficyt szerszej dyskusji publicznej. Na początek zauważamy, że w swoim liście Pawlic dzieli się z czytelnikami targającymi nim wątpliwościami, nie tyle co do zamysłu znanego u nas pod nazwą „Turek – miastem w klimacie Mehoffera”, co bardziej pochyla się nad problematyką bardziej fundamentalnej natury. I tym samym tzw. kwestia „mehofferyzacji” Turku staje się dlań pretekstem do rozważań nad relacjami zachodzącymi między władzą i społecznością lokalną. - Może powinno się tę sprawę (promowania Turku przez dzieło Mehoffera – uwaga aj) poddać szerszej dyskusji, uzyskując akceptację większości mieszkańców Turku, którzy obecnie są znowu pomijani i stawiani przed faktami dokonany – zauważa Pawlic. Inaczej mówiąc, w tym miejscu dotykamy następującego zjawiska: Władza coś tam sobie wymyśla, a obywatelom każdorazowo pozostaje jedynie przykłaśnięcie i oczywiście sfinansowanie bez szemrania kolejnego jej pomysłu. Zdaniem władzy jedynie słusznego, a

więc najlepszego. Tego typu postawa władzy z niemiecka znana jest pod nazwą *besserwischerstwa*. Co po polsku oznacza – my i tak zawsze wiemy lepiej, a jak nawet nie wiemy, (co jest niemożliwe), to i tak nic wam do tego. Przy taki podejściu, rzecz jasna, jakkolwiek dyskusja staje się niemożliwa, a wręcz niepożądana. A obywatele (a nawet i radni) widząc, że byłoby to jak kopanie się z koniem, w milczeniu rezygnują z jakiegokolwiek przedstawiania swoich racji. I tak to w klimacie *besserwischerstwa* demokracja lokalna zostaje sprowadzona do aktu udania się raz na cztery lata do lokalu wyborczego. Zwracając uwagę na to zjawisko pan Krysian Pawlic dołącza do dość szczupłej gromadki osób, bardziej czy mniej odważnie, wyrażających swój sprzeciw wobec panującego u nas stanu rzeczy. Pawlic rozmarzył się o dyskusji nad „celami długo- i średniookresowymi i nad środkami, które mogą nas do tych celów przybliżyć”. Wolne żarty! Wystarczy przypomnieć sobie takie drobiazgi jak pomnik Tura za Lidlem, czy ostatnią awanturę o sposób działania przy partnerstwie z Uniejowem. Pragnę przy tym zauważyć, że mam tu na myśli nie tylko stosunki panujące w samym Turku, bo przecież podobnie mają się rzeczy w powiecie. Choćby ciągnąca się niemal pół roku sprawa osławionego już kredytu na drogi powiatowe. Przy podejmowaniu tej z pewnością najważniejszej w skutkach decyzji w obecnej kadencji władz powiatu tureckiego przestano na czterech liniijkach banalnego uzasadnienia. Ale nie dość tego. Z ust starosty Bartosika wielokrotnie padała wypowiedź, że co do sposobów i celów wydatkowania publika dowie się coś więcej po decyzjach ścisłego kierownictwa powiatu. A więc po rozstrzygnięciach, które zapadną w pięcioosobowym gremium. Bo przecież Radzie Powiatu pozostanie jedynie nic więcej niż ich przyklepienie. Nie mó-

więc o obywatelach sprowadzonych do roli gawiedzi w cyrku zwanym powiatem. Przypomnę jednocześnie, że w całym powiecie wróble ćwierkały o zgorzeniu jakie w szeregach swojej partii (PiS) wywołała radna Katarzyna Szklanko-Pawlic, która raptem jedynie wstrzymała się od głosu w sprawie rzeczzonego kredytu. A przecież wspomniana radna jest prywatnie małżonką Krysiana Pawlica. Ten zaś zasiada w ścisłym kierownictwie powiatowych struktur PiS. Przypomnijmy też, że akurat Prawo i Sprawiedliwość prawie od trzech lat współrządzi zarówno w mieście, jak i w powiecie. Tymczasem pisowski radny miejski Dariusz Jasak we wspomnianej już sprawie przeprowadzenia decyzji o partnerstwie z Uniejowem ni mniej, ni więcej tylko na ostatniej sesji był łaskaw zauważyć: - *Pan burmistrz nie uczynił nic złego. Poza uchybieniem, że pominął nas przy tej decyzji.*

Sam Pan więc widzi, Panie Krysianie, jak trudno będzie zamienić panujący u nas klimat *besserwischerstwa* na atmosferę poważnej debaty o strategicznych dla naszej społeczności celach i wiodących doń środkach. Również Panu, który do tego będzie musiał przekonać swoich partyjnych druhów w osobach choćby Ryszarda Bartosika czy Dariusza Jasaka. Nie zdradzę tajemnicy, że w zwalczaniu straszego wirusa znanego pod medyczną nazwą WWL („Wiedzenia Wszystkiego Lepiej” chciałbym Panu w tym kibicować. Ale czy to, aby nie zaszkodzi? Przykro mi tylko, że niestety, nie swoją osobę mam tu na myśli. Dlatego może zasugeruję, aby po pomoc udał się Pan do Łukasza Maciejewskiego, który za coś koło dwóch tysięcy na miesiąc ma doradzać w Urzędzie Miejskim jak, co i dlaczego promować i przedstawiać za sukces władzy. Póki co, pozostaje mi podziękować za zwrócenie uwagi na kwestie najwyższej wagi dla lokalnego życia publicznego. **Andrzej Jarek**

stawiłby i szerzej uzasadnił zasiadającym w niej radnym cały problem, to rzeczona komisja postanowiła zdjąć go z planowanego porządku obrad sesji Rady Miejskiej. Jednocześnie wspomniana komisja jednogłośnie przyjęła wniosek, aby w przypadku podobnych działań, tzn. o współpracy partnerskiej, burmistrz podejmował je po uprzednich konsultacjach z Radą Miejską. Ale dalsze zdarzenia biegły swoim torem. Czyli na sesję w charakterze gościa honorowego zaproszono uniejowskiego przewodniczącego Janusza Kosmalskiego z zamiarem uroczystego wręczenia mu stosownej uchwały o partnerstwie Turku z Uniejowem. Oczywiście po jej zakładanym przyjęciu przez turkowskich radnych. W tej sytuacji rozgorzała burzliwa dyskusja. Nie dotyczyła ona samego faktu nawiązania przez Turek partnerskich kontaktów z Uniejowem, ale można było odnieść wrażenie, że chodzi o coś znacznie bardziej istotnego.

-*Nie do przyjęcia jest tryb w jakim pan burmistrz narzuca nam tego typu decyzje* – podkreślał radny Marian M. Marczewski. -*Postawiono nas, radnych w bardzo kłopotliwej sytuacji* – zauważał z kolei radny Romuald Antosik. Ten ostatni zwrócił się też do kolegów samorządowców z apelem oddającym istotę rzeczy:

-*Chodzi o to, żebyśmy zaczęli być radnymi mieszkańców, a nie tylko radnymi burmistrza.* Sytuacji próbował bronić radny Dariusz Jasak, ripostując z właściwą sobie zręcznością: -*Pan burmistrz nie uczynił nic złego. Poza takim uchybieniem, że pominął nas w swoim działaniu.*

Od krytycznych uwag pod adresem opozycji nie ustrzegł się

też przewodniczący Lech Zieleny: -*Mimo przyjęcia przez komisję komunalną stanowiska nie powstrzymaliście się w swoich wystąpieniach dla swoich małych celów politycznych. Jestem tym ustrząśnięty* – stwierdził przewodniczący rady. Wypowiedź ta spotkała się z gwałtowną reakcją oponentów, którzy uznali ją za nie na miejscu. Ostatecznie przy głosowaniu 17 radnych opowiedziało się za uchwałą o partnerstwie, a wstrzymał się jedynie radny Antosik, który tak to to uzasadnił:

-*Zagłosowałem tak na znak protestu przeciwko sposobowi procedowania prawa lokalnego.*

### Problem lokali użytkowych

Również w kolejnej odsłonie obrad część radnych próbowała dobijać się swojej podmiotowości. Tym razem chodziło o uchwałę o sprzedaży lokalu przy ulicy 650-LECIA 10, gdzie przez lata mieściła się palnia. Jedni, tak jak radny Marczewski, krytykowali wyprzedaj przez miasto lokali użytkowych, oceniając to jako sprzeczne z interesami miasta. Zdaniem radnego pozbywanie się lokali jest łamaniem uchwały rady o gospodarowaniu zasobami komunalnymi.

Z kolei inni, jak np. Janusz Stryczniewicz, dowodzili, że miasto jest złym gospodarzem, podając jako przykład, że czynsz jaki pobierany był w omawianym lokalu był dramatycznie niski, gdyż wynosił 1,15 zł/m kw. Za sprzedaż lokali opowiadał się też radny Dariusz Młynarczyk, który jednak krytykował brak waloryzacji czynszu za lokal dzierżawiony. Ostatecznie uchwała o wystawieniu na przetarg lokalu o powierzchni 133 metrów kwadratowych została podjęta 14 głosami, przy 2 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym.

# mieszkańców, czyli na podmiotowość

**Na kłopoty - Bednarek**

Do bardzo interesującej dyskusji, z dość niespodziewanym jej finałem, doszło przy okazji omawiania uchwały o wystawieniu przez miasto na przetarg działki przy ulicy Polnej o powierzchni nieco ponad pół hektara (0,5126 ha). Gwoli wyjaśnienia należy zaznaczyć, że plan zagospodarowania przestrzennego obowiązujący dla szerszego terenu, obejmującego i tę nieruchomości, przewiduje powstanie tam usług o charakterze publicznym, a konkretnie placówek oświatowych, np. przedszkoli.

*-Sprzedaż tej działki to dość niebezpieczny precedens, bowiem miasto może w przyszłości utracić możliwość wyegzekwowania powstania tego typu obiektu od następnych właścicieli. Dlatego warto rozważyć czy nie lepiej darować ten grunt, zawarowując, że w przypadku rezygnacji z budowy przedszkola przez nowego właściciela, teren wraca do miasta - sugerował radny Młynarczyk.*

*-Propozycja stanowi pionierską próbę, żeby odpowiedzieć na potrzeby publiczne przez podmioty prywatne. To dość rewolucyjna zmiana paradygmatu w obszarze zadań publicznych - podkreślił w odpowiedzi burmistrz Mirosław Mękariski.*

Innowacyjność omawianej decyzji skłoniła z kolei radnego Pawła Paruszewskiego do apelu o głębsze i dłuższe przemyślenie problemu. *-Ta uchwała jest niedopracowana i dlatego celem jej lepszego przygotowania proponuję przedłożyć decyzję na kolejną sesję - stwierdził radny Waclaw Bednarek, który na tej sesji został właśnie zaprzysiężony na radnego.*

Waclaw Bednarek objął wa-

kujący mandat po ś.p. Józefie Pawlaku. Nowy radny nie jest postacią anonimową na lokalnej scenie politycznej. Bowiemy Bednarek, to nie tylko znany w Turku lekarz pediatra, ale też dał się poznać jako samorządowiec, gdy w ubiegłej kadencji jako radny pełnił funkcję „niemalowanego” szefa klubu radnych TS.

Objęcie fotela radnego przez W. Bednarka przez wielu traktowana jest jako szansa na przywrócenie mocno dotąd zachwianej równowagi między Radą Miejską i burmistrzem Zdzisławem Czaplą. Stąd jego stanowisko w sprawie sprzedaży działki na ulicy Polnej spowodowało, że koalicjanci TS/PiS ulegli autorytetowi swojego nowego kolegi.

*-Klub TS/PiS wychodzi na przeciw prośbom i przychylił się*



**Waclaw Bednarek objął mandat w radzie po zmarłym Józefie Pawlaku. Jest postacią znaną w Turku zarówno jako lekarz, jak i samorządowiec - w ubiegłej kadencji był szefem klubu TS w Radzie Miejskiej.**

do przełożenie tej sprawy. Choć dla wielu z nas to odwołanie nie jest konieczne, ale liczymy na merytoryczną dyskusję - tak sugestie Bednarka poparł Dariusz Jasak. Choć może stało się tak również w obliczu zwykłej konieczności, bo przy stanowisku radnego Bednarka koalicjanci nie do końca byli pewni wyniku głosowania. Pomijając nawet i te okoliczności, należy odnotować, że i w tym przypadku pozytywnie zakończyła się kolejna runda w batalii toczony przez część radnych przeciw przypisywanej im funkcji „semaforów”, przyklepujących burmistrzowską wolę.

**Przypadek pewnej tajemnicy poliszynela**

A tak swoją drogą, to tajemnicą poliszynela jest w Turku fakt, że z zamiarem nabycia rzeczonoj działki nosić się ma pewna wschodząca gwiazdka turkowskiego biznesu. Ów przedsiębiorca nie ukrywa też planów budowy przedszkola. W Turku nie jest też żadną tajemnicą, że przez osoby podstawione próbuje owa postać zaistnieć na lokalnym rynku medialnym. Stąd może, ku wielkiemu zdziwieniu, części obserwatorów lokalnej sceny politycznej, mówi się czasami, że ów nie do końca tajemniczy jękość, przez organizację kojarzoną z osobą Mirosława Broniszewskiego, bywa podobno brany pod uwagę jako ewentualny kandydat w najbliższych wyborach na burmistrza miasta. Dla innych jest to jednak raczej towarzysko-polityczny humbug, czy też coś w rodzaju przedwyborczego sondowania nastrojów. W świetle powyższego, ten potencjalny partner miasta w oświacie, postać ta traktowana jest przez wielu jako



**Przewodniczący rad Turku i Uniejowa - Lech Zielony i Janusz Kosmański uroczystie przekazali sobie uchwały potwierdzające rozpoczęcie współpracy między oboma miastami.**

tyleż tajemnicza, co równie, jako dość kontrowersyjna.

**Strzał w kolano burmistrza Czapl**

Ale mniejsza już o tę osobę, a wróćmy do przebiegu omawianej sesji. Bowiemy tym razem warto chwilę pochylić się również nad treścią niektórych interpelacji radnych. Jedną z nich autorstwa radnego Marczewskiego, dotyczyła obecnego na sesji Łukasza Maciejewskiego.

*-Z informacji, które posiadamy wynika, że pan Łukasz Maciejewski został zatrudniony na umowę zlecenie. To są kolejne pieniądze, które wydajemy, podczas, gdy mamy je oszczędzać - zauważył na początek - Marczewski.* - Czy to prawda, że umowa ma dotyczyć kształtowania wizerunku burmistrza. Zaraz dowiemy się, że pan burmistrz zatrudni na zlecenie masażystę, dietetyka albo kosmetyczkę - w swoim stylu ironizował dalej radny. Przypomniał też, że Łukasz Maciejewski jeszcze przed rokiem za pieniądze miasta i powiatu realizował program turkowskiej telewizji kablowej. I pewnie jej ostentacyjna usługowość wobec władzy i wręcz „dworski” charakter spowodowały, że dla tamtej telewizji w Turku ukuto nazwę - „Miś z okienka”.

Jeszcze kilka miesięcy temu Łukasz Maciejewski prowadził główne wydanie „Teleskopu” w TVP Poznań. *-Urząd Miejski podpisał umowę z firmą będącą własnością Łukasza Maciejewskiego - przyznał burmistrz Mirosław Mękariski.* Zaznaczył też, że w umowie absolutnie nie chodzi o kształtowanie

wizerunku burmistrza Czapl.

*-Umowa z firmą pana Maciejewskiego dotyczy sytuacji, gdy mamy większe zobowiązania wobec mediów. Zwłaszcza będą tego wymagały pozyskane przez miasto środki zewnętrzne. I do tych celów firma pana Maciejewskiego wydaje się być najwłaściwszą - wyjaśniał Mękariski.*

*-Jestem nieco porażony słuchając tej odpowiedzi. Bo o ile wiem, to w urzędzie za kontakty z mediami odpowiada Dominik Szczap. Tym bardziej, że, hm, z dobrym skutkiem prowadził panu burmistrzowi kampanię wyborczą. Dlatego w sytuacji zatrudnienia firmy p. Maciejewskiego na miejscu pana Szczapa czułbym się podle. Bo w takim razie, po co jest potrzebny Dominik Szczap - zastanawiał się Marczewski.*

No cóż. Wydaje się, że niezależnie od zakładanych intencji, to fakt płacenia za dość dziwne usługi Łukaszowi Maciejewskiemu, jest w sensie politycznym strzałem w kolano. Doprecyzujmy, że chodzi o kolano burmistrza Czapl. Pozostaje jedynie pytanie - Czy stało się tak na jego własne życzenie?

Na koniec dobra wiadomość dla niepedagogicznych pracowników turkowskiej oświaty. Po tym jak radny Marczewski zapytał o zapowiadane podwyżki płac dla tej grupy, burmistrz Mękariski zapewnił, że decyzja o podwyżkach jest przygotowywana i wejdzie w życie w nieodległym czasie. Przy tym będzie obowiązywać od 1 stycznia tego roku.

**Andrzej Jarek**

# Sprawa Mehoffera



cesów projekt ten samoistnie narzucił kierunek promocji i rozwoju miasta.

**A powinno być inaczej**

Najpierw szeroka debata nad kierunkami i sposobami rozwoju i promocji Turku.

Wyznaczenie celów długo i średniookresowych, a następnie wyznaczenie środków i działań, które mogą nas do tych celów przybliżyć (być może realizacja tego projektu powinna być jednym z celów).

Niewątpliwie Józef Mehoffer był WIELKIM artystą i trzeba promować jego twórczość i jest to bezdyskusyjne.

Natomiast obawiam się czy nie jest to jednak sztuka przeznaczona dla nielicznych, trochę niszowa i czy w oparciu o nią można rozwinąć i wypromować Turek na wielką skalę.

**Liczymy się z mieszkańcami Turku**

Może powinno się tę sprawę poddać szerszej dyskusji, uzyskując akceptację większości mieszkańców Turku, którzy obecnie są znowu pomijani i stawiani

przed faktami dokonanych.

Pozyskanie środków na remont ratusza w kwocie ok. 4 miliony zł powoduje, że miasto musi dołożyć około 2 miliony. Ponadto pierwszy krok wymusza następne, również niosące za sobą koszty dla miasta i dlatego bilans potencjalnych korzyści i kosztów, które w konsekwencji poniosą mieszkańcy Turku powinien im być przedstawiony.

Ponadto obawiam się o profesjonalizm działań promocyjnych, piszę to mając przed oczyma album „Misterium Józefa Mehoffera w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku”.

Jakość części zdjęć według mnie, delikatnie mówiąc, pozostawia wiele do życzenia. Przy tak znacznym projekcie album będący swoistym „pilotem” powinien być wydany na najwyższym profesjonalnym poziomie.

Mam nadzieję, że władze miasta poddadzą tak ważny temat pod publiczną dyskusję.

Z poważaniem **Kryspian Pawlic**

**O**statnio jednym z głównych tematów na łamach Echa Turku jest sprawa pozyskania środków na projekt „Turek - miastem w klimacie Mehoffera”.

Oczywiście cieszyć się powinien fakt pozyskania środków finansowych na remont cennej polichromii, pędź na znanego artysty i władze Turku powinny uczynić wszystko, aby ten projekt zakończył się sukcesem, czego jestem gorącym zwolennikiem.

Natomiast rodzi się innego rodzaju pytania i wątpliwości.

Wydaje się, że brak w Turku wyraźnego pomysłu na promocję i rozwój naszego miasta.

Mam wrażenia jakby wygranie przez Turek środków na wyżej wymieniony projekt trochę zaskoczyło wszystkich i spowodowało, że z braku innych suk-

**Szkoła muzyczna Dzieciom**

Państwowa Szkoła Muzyczna w Turku zaprasza na koncert akordeonowy w „Dzień dziecka”

Koncert odbędzie się w auli Liceum Ogólnokształcącego, 1 czerwca o godz. 18.00.

Wykonawcą koncertu jest Tomasz Drabina /kompozytor, aranżer, akordeonista/

W programie akordeonowa muzyka paryska, ogniste i nastrojowe tanga, żywiołowa muzyka bałkańska. Wszystkie dzieci i ich rodziców, tych którzy czują się nadal dziećmi oraz wielbicieli muzyki akordeonowej zaprasza - Henryk Kranc - dyrektor szkoły.



## Rznięcie, czyli cięcie bez skojarzeń

## Kto tak „pięknie” lipę rżnie...

We Władysławowie nie cichnie sprawa drzew, a dokładniej lip, które pod koniec kwietnia tak brutalnie tam poobcino. Poza konarami w „parku”, które rzekomo zasłaniały widoczność monitoringu, wygolono także drzewa wzdłuż ulicy Kaliskiej, obok miejscowej szkoły. Po co? W Zarządzie Dróg Powiatowych wyjaśniono, że gałęzie przeszkadzają w ruchu pojazdów, gdyż wystają nad jezdnię. Komu przeszkadzały te po stronie chodnika – nie wiadomo! Problem jest jeszcze jeden – prace wykonano około 25 kwietnia, a pieniądze na ten cel Rada Gminy zaaprobowała dopiero dwa dni później.

Temat drzew i ich obcinania podniesiono podczas sesji 27 kwietnia. Wtedy to do uchwały o zmianach w budżecie na bieżący rok dopisano punkt, w którym mowa o kwocie 8 tys. zł, przeznaczonej na usunięcie niektórych gałęzi w parku, a także wzdłuż ulicy Kaliskiej. Wójt Krzysztof Zajac przyznał, że drzewa obok szkoły już są obcinane, a motywował to tym, że: *–Od dłuższego czasu wpływają skargi i prośby od mieszkańców tej ulicy o podcięcie lub całkowite usunięcie tych drzew. Bardzo ograniczają one widoczność kierowców. Był u mnie także kierowca ciężarówki, który mówił, że zahaczył plandeką o wystające gałęzie. Wójt poparła przewodnicząca rady, Krystyna Michalak, twierdząc, że mieszkańcy muszą usuwać liście i z własnych pieniędzy płacić za ich wywóz. Wtedy też przeciwnikami tej decyzji byli dwaj opozycyjni radni, Ryszard Wypych i Czesław Stasikowski. –To barbarzyństwo podcinać drzewa o tej porze roku! – grzmiał Stasikowski. Na nic się zdali ich narzekania, gdyż część drzew przy Kaliskiej i tak była już obcięta! Resztą mieli się zająć ci sami pracownicy tuluszkowskiej firmy, którzy tylko czekali aż radni przyklepią dla nich pieniądze. Jak już pisaliśmy w Echu, w artykule pt. „Rznięcie lipy” w kilka minut po zakończeniu sesji wkroczyli oni do akcji.*

I choć minęły już dwa tygodnie

mieszkańcy nadal nie mogą pogodzić się z decyzją wójta i z tym jak została ona wykonana. *–To wygląda jak po wojnie, jakby piorun strzelił w te drzewa. Miały być podcięte*



*pojedyncze gałęzie a cały Władysławów wygląda podobnie, wszędzie puste kikuty – mówi Stanisław Jesiołowski, pszczelarz.*

Oczywiście poza tym, że władysławowskie drzewa nie wyglądają teraz ładnie, jest obawa, że nie przetrzymają tak brutalnego cięcia. Jak zapewniają specjaliści, było to zrobione zbyt późno, w okresie wegetacji powinny one być choć zaszmarowa-



Firma, która wykonywała obcinę nie zabezpieczyła „golych” miejsc po gałęziach. Choć zdaniem wójtów Zajaca i Szewczyńskiego zrobiła to na europejskim poziomie. W końcu gmina zapłaciła jej 8 tys. zł. Być może z większym pożytkiem dla mieszkańców byłoby, gdyby wójt Szewczyński zamiast szukać potwierdzenia, że Lord Acton nie był patriotą, zalał za jakikolwiek Poradnik Ogrodnika. Ewentualnie zadzwonił do Katedry Dendrologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu albo AR w Szczecinie. Dowiedziałby się, że: *„Każde cięcie powoduje zmniejszenie powierzchni asymilacyjnej, co ogranicza wzrost drzewa, oraz powstawanie ran, przez które mogą wnikać patogeny. Zabliźnianie ran przez drzewo wiąże się ze znacznym wysiłkiem energetycznym. Traktując cięcia w koronie drzewa często jako „zło konieczne” wykonuje się tylko w uzasadnionych przypadkach. Należy przestrzegać zasady, że w trakcie jednorazowego cięcia nie wolno usuwać więcej niż do 20 proc., a u niektórych gatunków do 30 proc. powierzchni żywej korony. Optymalny zakres cięć wynosi 15 proc. powierzchni. Usuwanie starych gałęzi należy ograniczyć do niezbędnego minimum /.../ Cięcia korygujące muszą być zawsze wykonywane w rozwidleniach, a średnica pozostawionej gałęzi nie powinna być mniejsza niż 1/3 średnicy gałęzi usuwanej”* - dr hab. Urszula Nawrocka-Grzeškowiak - kierownik Katedry Dendrologii i Kształtowania Terenów Zieleni Akademii Rolniczej w Szczecinie. Warto też przypomnieć, że nieumiejętne zabiegi pielęgnacyjne, tzw. ogławianie drzew są uszkodzeniami, za które wymierza się administracyjną karę pieniężną i nawet jeśli zostaje ona odroczone na 3 lata, to jeżeli w tym czasie korona drzewa nie zostanie odtworzona – karę ściągają się w pełnej wysokości. ika

ne ochronną maścią. Tego niestety nie zrobiła specjalistyczna firma, zatrudniona i opłacona przez wójta. „Fachowcy” wykonywali swoją pracę, a do wójta ustawiły się kolejki przeciwników takiego traktowania przyrody. Odwiedził go wspomniany już Stanisław Jesiołowski. *–Lipa jest drzewem miododajnym. W tej chwili brakuje około miliona pszczołich rodzin, jeśli nie będą miały gdzie latać, to nie odbudujemy tej populacji tak szybko. Pszczelarze dostają na ten cel nawet pieniądze unijne, ale na naszym terenie nie da się tego zrobić, kiedy ciągle wycina nam się drzewa – twierdzi mężczyzna.*

Zaskoczony wyglądem drzew był także zarządca drogi, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych Artur Szczepaniak: *–Poproszono nas o zgodę na podkrzesywanie gałęzi nad jezdnię.*

*I na to gmina ją dostała pod warunkiem, że będzie to zrobione fachowo, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. To co zobaczyłem we Władysławowie było dla mnie szokiem – przyznaje.*

Niestety nie wiadomo czy takie wykonanie podcinki drzew jest samowolą wykonującej ją firmy czy braku nadzoru nad pracą ze strony urzędników, wiadomo natomiast, że za zaistniały stan rzeczy nikt nie odpowie! Władza w zakresie gospodarowania przyrodą i drzewami w gminie leży w rękach wójta, a nie trudno się domyślić, że on sam na siebie kary nie nałoży. *–Gdyby to zarząd dróg powiatowych wykonał tak obcinę i ludzie mieliby pretensje, wójt mógłby nałożyć na nas karę, i to sporą. W drugą stronę to nie działa – mówi Szczepaniak. boxa*



W ten sposób obcięto dwadzieścia przepięknych lip w najładniejszej lipowej alei we Władysławowie. Za klasykiem chciałoby się powiedzieć – Piotrze Szewczyński i wójcie Zajacu nie idźcie tą drogą! Chociaż, parafrazując słowa innego, bliskiego sercu wójta i jego zastępcy klasyka: **-TE KONARY już nikogo nie zabijają.** Niestety problem nie jest błahy, choć błahy był powód obcinania drzew: liście, które niby taką trudność sprawiają jesienią mieszkańcom Władysławowa. Trudno uwierzyć, że mieszkańcy ul. Kaliskiej wolą żyć na pustyni. ika

Skąd więc czerpiecie te „dane”? We Władysławowie natomiast, w tworzonym projekcie w ramach PROW „Podstawowe usługi dla ludności wiejskiej” postanowiliśmy całkowicie zwolnić mieszkańców z obowiązku zapłaty za tą inwestycję. Czyli w 100% finansować miałaby władysławowski samorząd. Jeśli oczywiście projekt zostanie dofinansowany. Wy natomiast podajecie całkiem inne dane. Czy naprawdę tak trudno ustalić prawdę??? Czemu nie przestrzega się prawa prasowego?

Szanowna Redakcjo, nie potrzebujemy pomocy z Waszej strony, nie potrzebujemy abyście nas chwaili, wystarczy przestrzec jedyne akty prasowe, który Was obowiązuje – prawa prasowego.

Nas, samorządowców w pracy codziennej oblige do przestrzegania i dobrej znajomości kilkaset aktów prawnych – Was tylko jeden.

Bruzda, którą próbujecie świadomie czy też nie wyorać w społeczeństwie lokalnym kosztem utrzymania nakładu (a co za tym idzie wpływów pieniężnych) nie ostoi się.

Rozumiemy, że gazeta musi się sprzedawać, ale czy kosztem manipulacji informacyjnej? Próba podtrzymania iluzorycznego podziału w społeczeństwie, w Narodzie, jakby pisali nasi Wielcy Patrioci (nie zalicza się do nich w żadnej mierze lord Acton, którego idee są tak chętnie przez Was przytaczane), podziału którego w rzeczywistości nie ma, nie uda się.

Być może Redakcja żywi nadzieję, że współuczestniczy w tworzeniu życia politycznego, w kreowaniu i kształtowaniu postaw, poglądów.

Wiedziecie, że próbujece oceniać działania sztabu ludzi, samorządowców, którzy nieraz długi miesiącami rozwiązują niełatwe problemy młodego jeszcze samorządu.

Podjęliście się odpowiedzialnego zadania - oceny pracy ludzi nieraz kilkudziesięciu, nie anonimowych ale ludzi ludzi z krwi i kości więc ryzykujecie wiele.

Nie jest jeszcze za późno, możecie dobrym słowem dołożyć swoją cegiełkę do budowania (umacniania) żywołu polskości, ducha przedsiębiorczości, urzędniczej praworządności. Być może wiedza Wasza wywodzi się z anonimowych telefonów czy niepełnych uczestnictw w posiedzeniach Rady a nie z obszaru kontaktu z urzędnikami gminnymi. Czy zadaliście sobie dość trudu, aby zgłębić istotę opisywanych spraw??

W prawie każdym Waszym artykule o gminie Władysławów i nie tylko jest mnóstwo błędów i przekłamań. Najeżonych, Nieodżałowany Pawlak z kultowego filmu „Nie ma mocnych” powiedziały, że nasyconych półprawdami: „jak dobra kaszka skwarkami”. Udowadnianie tego nie ma sensu. Po co? Mamy na to silne dowody w postaci nagrań dźwiękowych sesji, protokołów z Komisji oraz innych dokumentów urzędowych.

I na koniec apel  
Podjęliście się odpowiedzialnego zadania - oceny pracy ludzi nieraz kilkudziesięciu, nie anonimowych ale ludzi z krwi i kości.

Jeden przykład. Wyobraźmy sobie że za przyjeżdża do Tureckiej Strefy Inwestycyjnej oczekiwany długo INWESTOR. On może przynieść nadzieję na rozwój powiatu tureckiego. Zamieszkuje parę dni w jednym z tureckich hoteli. Aby dowiedzieć się czegoś więcej o powiecie kupuję lokalną gazetę – Echo Turku. Na pierwszej stronie widzi osoby publicznego zaufania burmistrzów i wójtów w czapkach błaznów i innych karykaturalnych pozach. Następnego dnia wyjeżdża inwestować do np. Pabianic.

Podpisano: Wójt Gminy Władysławów Krzysztof Zajac, Zastępca Wójta Piotr Szewczyński, Zainteresowani Samorządowcy Gminy Władysławów kadencji 2006-2010.

Wojewoda Piotr Florek na sesji Rady Powiatu Tureckiego

# Przybył ofuknąć, a został ofuknięty

Dokładnie nie wiadomo, kto tak fatalnie i bez wyobraźni doradzał wojewodzie Piotrowi Florkowi w kwestii jego przybycia na sesję Rady Powiatu. W każdym bądź razie, w tym konkretnym przypadku decyzja ta okazała się katastrofalnym błędem politycznym, który został skwapliwie wykorzystany. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że za polityczne przewagi starosty Ryszarda Bartosika nad wojewodą Florkiem mieszkańcy naszego powiatu mogą zapłacić spory rachunek.

Od dawna dla nikogo w Turku nie było żadną tajemnicą, że wojewoda wielkopolski Piotr Florek czuje się dotknięty do żywego słowami, które 4 marca pod jego adresem padły w czasie nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu. Przypomnijmy, że m. in. lekarz z Dobrej, Zbigniew Miklas i radny powiatowy Mirosław Kałużny sugerowali, że przetarg na usługi ratownictwa medycznego został ustawiony od początku do końca, podkreślając przy tym fakt pochodzenia z Konina zarówno wojewody Florka jak i Barbary Szeplińskiej, szefowej pogotowia konińskiego. Można uznać, że takie postawienie sprawy istotnie mogło dotknąć wojewodę Florka, który w konsekwencji poprosił o protokół z obrad tamtej, feralnej sesji. Po czym ktoś z jego otoczenia musiał wpaść na pomysł, aby wojewoda zaprosił się na obrady kolejnej sesji Rady Powiatu i dał tam wyraz swojemu, mówiąc ogólnie, niezadowoleniu z ówczesnej postawy radnych. Co też stało się w miniony piątek, 22 maja. - *Moja wizyta związana jest z sesją z 4 marca, z której obrad poprosiłem o protokół* - tak wojewoda Florek, wyjaśnił cel swojego przybycia do Turku. Po czym podzielił się zastrzeżeniami

mi natury formalno-proceduralnej. - *Chciałem wyjaśnić, że sesja nadzwyczajna zwołuje się w określonym celu i Zarząd Powiatu do programu obrad zaproponował dwa punkty. Czyli - projekt uchwały o termomodernizacji szpitala i o zaciągnięciu zobowiązania na wykonanie inwestycji. Dlaczego zatem w programie obrad znalazły się inne punkty, o które nikt nie wnioskował* - pytał wojewoda.

Po czym odniósł się do słów, które padły na tamtej sesji. - *Formułowane wówczas pod moim adresem zarzuty są nieprawdziwe, sprzeczne z faktami i oszczercze. Wojewoda nie ma żadnego wpływu na przebieg procedury przetargowej na świadczenie usług medycznych* - podkreślił w konclu-

zji. Dodając zaraz: - *Każdy kto stawia zarzuty jakie padały pod moim adresem naraża się na zarzut pomówienia. I w zasadzie na tym skończyło się przesłanie z jakim wojewoda Florek zamierzał przybyć do Turku. Chciał ofuknąć radnych i w sposób najdelikatniejszy z możliwych*



Nie trudno było się spodziewać, że na wieść o przyjeździe do Turku wojewody Florka, ratownicy z Turku i Koła zgotują mu mało sympatyczne powitanie. Nic dziwnego - to jego obarczają winą za przegrany konkurs na obsługę ratownictwa w swoich powiatach.

zostało to uczynione. Tyle, że nadal trudno zrozumieć cel całego przedsięwzięcia, bo to nader skromne aktywa. Za to po stronie pasywów wizyty można doszukać się znacznie więcej punktów. Ale trzeba było przewidzieć, że na obradach tłumnie zjawią rozgoryczeni ratownicy medyczni z Turku i z Koła. Nie trudno było się też domyśleć, że takie akurat audytorium stanie się idealnym adresatem dla politycznej połajanki, której jedyną ofiarą może stać się tylko i wyłącznie wojewoda. Co również się stało. A pełnym dema-

przezeń zawinione jak i te raczej naciągane. W tym: zbytni pośpiech przy podpisywaniu umowy z pogotowiem konińskim, czy naruszenia prawa w samej procedurze konkursowej. Bartosik dostał za to gromkie brawa od ratowników. I oto w całej sprawie pogotowia politykowi PiS zawsze chodziło. Ale podkreślmy fakt, który sprecyzowaliśmy już po decyzjach lutowych. Takim, a nie innym rozstrzygnięciem konkursu na ratownictwo medyczne już w lutym uruchomiono sekwencję zdarzeń, które musiały zyskać wymiar polityczny. Inaczej być nie mogło. A który z polityków

reckiego, a wojewodą Florkiem zyskał głębie Rowu Mariańskiego, to już nikogo nie interesuje. W tym z pewnością starosty Bartosika i wojewody Florka. Bo ten pierwszy od dawna marzeniami jest bardziej w okolicach ulicy Wiejskiej niż spraw dotyczących głównego gmachu przy Kaliskiej. Drugi zaś, wydaje się być bardziej urzędnikiem niż sprawnym politykiem. Mimo że akurat kompetencje polityczne na tym stanowisku winny być najważniejsze. Obyśmy jako mieszkańcy powiatu nie musieli kiedyś za to wszystko słono zapłacić. Bo w polityce błędy i sukcesy zawsze mają swoją cenę. AJ



Podsumowując wizytę Piotra Florka w Turku raczej na pewno nie można jej określić słowami Juliusza Cezara: Przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem...

## Pieśń o wiośnie

Aż 156 motyli z Europy i z krajów egzotycznych, ptaki Europy Środkowej, wśród których króluje orzeł bielik, myszołów jastrząb i sokół, puchacz wielki, bocian, głuszec i wiele innych. A także coraz rzadziej występująca w polskich lasach grupa ssaaków, takich jak jenot, wydra, łasice i żbik w połączeniu z przepięknymi fotografiami

zwierząt autorstwa Tomasza Ogrodowczyka, zebranymi wspólnym tytułem „Pieśń o wiośnie”. Wszystko to składa się na wystawę, którą już 22 maja można zwiedzać w salach Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku.

Ekspozycje przyjechały do nas z Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, w powiecie kaliskim. Ika

MUZEUM RZEMIOSŁA TKACKIEGO  
W TURKU  
ZAPRASZA NA WYSTAWĘ:  
MOTYLE, PTAKI I INNE ZWIERZAKI  
ZE ZBIORÓW MUZEUM PRZYRODNICZEGO W JERZEPOLSKIEJ GÓRZE



22 MAJA - 31 LIPCA 2009  
MUZEUM CZYNNE:  
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA 8 - 19  
WTOREK, CZWARTEK, PIĄTEK 8 - 15  
SOBOTA, NIEDZIELA 10 - 14

### REKLAMA

**MARPOL PLUS**  
Rewelacyjny kredyt dla rolników i firm

**KREDYTY**

- gotówkowe na oświadczenie
- mieszkaniowe
- hipoteczne
- obrotowe dla firm (bez zaśw. US i ZUS)
- samochodowe na oświadczenie
- konsolidacyjne
- leasing na maszyny

Konin, ul. Spółdzielców 15  
tel. 0511 104 521, 0516 129 537  
www.marpolplus.com.pl

Możliwy dojazd do klienta!  
Pośrednictwo w sprzedaży maszyn rolniczych



# WIELKIE OTWARCIE



SYPIALNIA • ŁAZIENKA • MIESZKANIE

**GRATIS**  
**MY BLUE BAG**  
**GRATIS**  
**GRATIS**  
**GRATIS**

Pierwsze 1000 klientów JYSK, otrzyma za darmo praktyczną, ekologiczną torbę na zakupy. Cena torby 1 szt. 3,95.  
 W dniu otwarcia zapraszamy na kawę i ciasteczka!

## JYSK w Turku

Piątek 29 maja 8.00 - 20.00. ul. Konińska 24 (Centrum Bocian)

**Jutlandia**  
 hardwood

**Stół OREGON lub krzesła OREGON**  
 Praktyczny zestaw z drewna twardego, który nie zajmuje wiele miejsca w przechowywaniu. Składany stół o śr. 110 x wys. 74 cm, składane krzesła z podłokietnikami. Drewno z certyfikatem FSC.  
 Stół, 1 szt. ~~299,-~~ 150,-  
 Krzesło, 1 szt. ~~229,-~~ 125,-



RABAT DO 50%

RABAT 104,-

**125,-**

Krzesło



Oferta ważna od 29 maja do 7 czerwca 2009 lub do wyczerpania asortymentu

**Fotel biurowy CHEF**  
 Tapicerka z mocnego tworzywa. Pneumatyczna regulacja oparcia i wysokości siedziska. 1 szt. 199,-



1/2 CENY!

RABAT 99,-

**100,-**



RABAT 71%

2,-

**Podkładka BOMBAY**  
 Bambusowa podkładka pod talerz, z obszyciem. 33x45 cm 1 szt. 6,95

160x200 cm i 2 szt. 70x80 cm 59,95 25,-  
 200x220 cm i 2 szt. 70x80 cm 89,95 35,-



RABAT DO 67%

Rewelacyjna cena!

**18,-**

**Pościel z mikrowłókna ANNEMARI**  
 Poliesterowa. W komplecie poszwa na koldrę 140x200 cm i na poduszkę 70x80 cm. 1 komp. 49,95

CENTRUM HANDLOWE  
 UL. KONIŃSKA 24



WIELKIE OTWARCIE

29 MAJA 2009

grochówka dla wszystkich!!!

godz. 8.00



**Fabryka Dywanów WELTOM S.A.**  
 Zaprasza do SALONU FIRMOWEGO  
 w Centrum Budowlanym  
 ul. Konińska 24 Turek

w ofercie  
 - dywany  
 - chodniki  
 - wykładziny



pn. - pt. godz. 10.00-20.00  
 sobota godz. 10.00-14.00  
 niedziela godz. 10.00-16.00

www.weltom.pl

**Gala**

sklep przeniesiony z ul. Nowej 22  
 tel. 791 585 001, 507 012 618 (do sklepu)

firany  
 zasłony  
 dekoracje okien  
 obrusy  
 pościel (narzuty)  
 karnisze  
 artykuły wyposażenia wnętrz  
 Szybie  
 na zamówienie  
 (doradztwo,  
 dojazd do klienta)



TYLKO U NAS NAJNIŻSZE CENY

GRES SZKLIWIONY

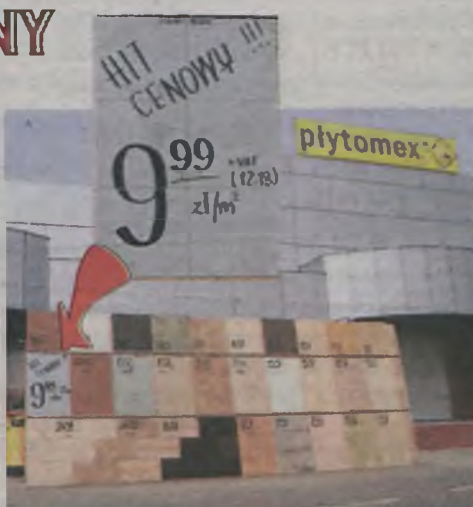
JEŚLI U KONKURENCJI  
 ZNAJDZIESZ TANIEJ

MY JESZCZE  
 OBNIŻYMY CENĘ!

CENTRUM CERAMIKI

**plytomex**

TUREK, UL. KONIŃSKA 24



**SZWED**  
**SZWED MEBLE**



POWIERZCHNIA  
 SPRZEDAŻY  
 200 tys. m<sup>2</sup>

MEBLE  
 RENOMOWANYCH  
 FIRM

Sesja Rady Powiatu o niczym i bez historii

# Wylali kawę i wzięli diety, czyli zbiorowa paranoja

O piątkowej (22 maja) sesji Rady Powiatu należałoby czym prędzej zapomnieć, bo gdyby nie piątkowa obecność na niej wojewody Piotra Florka, który wystąpił w roli „dopalacza” obrad, to nie zaszło w jej trakcie nic godnego odnotowania. No, może poza faktem niespodziewanego rozlania kawy przez radnych oraz zainkasowania przez nich kolejnej diety. A przecież jest co najmniej kilka istotnych dla powiatu problemów, nad którymi radnym wypadałoby się nieco uważniej pochylić. Tymczasem w trakcie obrad do rangi kluczowego wydarzenia urosło wylanie kawy przez nieuważnych radnych.

Po opuszczeniu obrad przez wojewodę Piotra Florka i zakończeniu towarzyszącej temu przebiegu sesja została wznowiona. Jednak obyło się bez jakichkolwiek interpelacji, bowiem na sali nie było ich adresata, gdyż w tym samym czasie starosta Ryszard Bartosik uwijał się gdzieś po budynku nasycony swoimi wcześniejszymi triumfami politycznymi. I w tym ołaniu początku obrad nie ma nawet nic dziwnego. No bo w końcu, cóż to takiego sesja Rady Powiatu.

## Tajemnica i takie ładne schronisko...

Więc radni na początek zajęli się tak ważką kwestią jak wysłuchanie informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii o stanie sanitarno-weterynaryjnym na terenie powiatu. Z informacji zaprezentowanej przez Jana Radzimskiego dowiedzieliśmy się m. in., że „stan sanitarno-weterynaryjny nie jest zły”. Ponadto padła też informacja, że na terenie powiatu odnotowano dwa przypadki BSE, czyli tzw. choroby wściekłych krów. - *Udało mi się tę sprawę załatwić bez wiedzy mediów* – chwalił się radnym dr Radzimski. Była również mowa o 9 zagrożonych chorobą danielach, co stwierdzono u potencjalnego właściciela mini-zoo. Nieco więcej uwagi powiatowy lekarz weterynarii poświęcił kwestii bezpieczeństwa zwierząt: *- Nie rozumiem, dlaczego w powiecie mamy ten problem. Mamy przecież takie ładne schronisko, a np. gminy Dobra i Kawęczyn nadal nie podpisały z nim umowy.*

No cóż, może te dość biedne gminy po prostu nie mają pieniędzy na tak drogie usługi, które im się proponuje, w tym, jak to zostało zaznaczone, pięknym schronisku.

## Więcej BORU, chyba nie tylko w Przykonie

Dalej radni wysłuchali podobnego sprawozdania Powiatowego Inspektora Sanitarnego dra Alfreda Rajczyka: *- Sytuacja w powiecie była stabilna* – padła ocena. Przy okazji dowiedzieliśmy się jednak, że w wodociągu przykońskim odnotowano przekroczenie dopuszczalnego poziomu boru.

Bez echa przeszły też informacje Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i o dziwo!!! Zarządu Dróg Powiatowych na temat stanu dróg i ulic powiatowych za rok 2008. I znów nawet nie zająknięto się w sprawie owianych sławą 10 milionów na drogi. Bo i po co? Przecież w powiecie sprawa absolutnie nikogo nie powinna interesować. Przynajmniej dopóty, dopóki panowie z zarządu powiatu nie ustalą, co i jak ma być.



Pewne ożywienie podczas sesji (po wyjściu już wojewody Piotra Florka) wprowadził wśród radnych mały incydent. Jeden z nich nieopatrznie wylał na stół konferencyjny kawę...

## Posiedzieli za 37 tysięcy

A już o pomstę do nieba musi wolać brak dyskusji w sprawie stanu mienia powiatu, tzn. planowanych zamierzeń wobec nieruchomości będących w dyspozycji instytucji powiatowych, płynących z tego tytułu korzyści czy ponoszonych na nie kosztów. Czyli tematów związanych z fundamentalnymi dla powiatu obszarami. Tymczasem w tych sprawach na sesji ani widu, ani słyhu. Kompletnie milczenie. Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, ponoć na jakichś tam komisjach dyskutowano o przyszłości kompleksu apteczno-przychodniowego na Armii Krajowej. Ponoć w tej sprawie radny Jan Konieczny zagroził skierowaniem sprawy do prokuratury w przypadku zrealizowania zamiaru sprzedaży tej nieruchomości. Również ponoć dwaj peeselowscy radni, tzn. Wojciech Rusek i Zenon Kurzawa mocno poróżnili się w tej kwestii. Wszystko ponoć, prawdopodobnie i nieoficjalnie. Bo już na sesji panowała cisza. Jakby obowiązywała komenda: *motczat i ruki po szwam!*

Jedynie w samym głosowaniu nad przyjęciem tejże informacji o stanie powiatowego mienia Zbigniew Bartosik, Andrzej But, Jan Konieczny i wspomniany Zenon Kurzawa wstrzymali się od głosu. Reszta radnych bez słowa była całkowicie „za”. I bardzo dobrze. Bo zostało jeszcze tylko przyklepać jakieś drobne przesunięcia i zmiany w budżecie oraz – uwaga – przyjąć „historyczną” wręcz uchwałę o wyrażeniu zgody na umieszczenie herbu powiatu na sztandarze NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Turku. Doprawdy epokowej miary decyzja. Byłoby na tyle. A pardon. Jeszcze spore poruszenie wśród radnych spowo-



Podharcmistka Emilia Swęderska, komendantka Turkowskiego Hufca, kwestowała na sesjach Rady Miejskiej i Rady Powiatu. Pieniądze mają być przeznaczone na planowany obóz harcerski w Pobierowie. W mieście zebrała od radnych 1650 zł a w powiecie... 700 zł.

dowało wylanie przez nieuważę kawy i przyjęcie poruszającego serca i umysły Stanowiska w sprawie suszy. Za to przyjemność obserwowania tej sesji, w trakcie której do rangi kluczowego wydarzenia urosło wylanie kawy, ma wymiar bardzo, ale to bardzo konkretny. Bo same tylko diety 19 radnych powiatowych za mie-

siąc maj kosztowały podatnika coś koło 37 tysięcy złotych, nie mówiąc już o pensjach starosty i jego zastępcy. No ale wiadomo, nawet tak bezużyteczna zabawka jak powiat ma swoją cenę. Czy aby jednak tym samym nie uczestniczymy wszyscy w jakiejś wielkiej, zbiorowej paranoi?

Andrzej Jarek



„In bello et in pace caritas”

„Podczas wojny i pokoju – mił o s i e r d z i e”. To hasło przyświecało wielu pokoleniom ludzi dobrej woli, którzy pod znakiem Czerwonego Krzyża służyli pomocą rannym na polu walki i chorym lub poszkodowanym w katastrofach lub klęskach żywiołowych.

zasady humanitarne, zmierzające do utrwalenia pokoju na świecie i czynnie współdziałała w walce o jego utrzymanie”. Ustrój państwa dyktatury proletariatu zakładał bowiem przynależność każdego obywatela do jakiejś organizacji społecznej. Spośród wielu funkcjonujących wówczas organizacji Polski Czerwony Krzyż jawił się jako stowarzyszenie najmniej indoktrynowane przez władze realnego socjalizmu. Stąd akces wielu Polaków właśnie do PCK, którego rodowód jest chrześcijański a na

tych osób i ich pasja szerzenia misji Czerwonego Krzyża były rękami właściwego pojmowania idei, którego twórcą był Henry Dunant - laureat pierwszej Pokojowej Nagrody Nobla w 1901 r. Późniejsze zdominowanie władz rejonowych PCK przez osoby z ruchu krwiodawstwa nie osiągnęły już tej pozycji i znaczenia jakie były pod

kierownictwem notabli Turkowskich, w tym wielce zasłużonych lekarzy społeczników. Jubileusz PCK jest okazją do przypomnienia o zasługach tych osób.

## Na 90-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża

Prekursorami ruchu samarytańskiego w regionie turkowskim, przed powstaniem w 1919r. Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża byli: Ludwik Puławski, ks. Błaziński, Stefan Grabski, a w Uniejowie dr Wacław Strojewski, i Dzierżbicki - reprezentujący Polski Komitet Pomocy Sanitarnej.

W okresie międzywojennym (1919-1939) brak jest dokumentów świadczących o działalności lokalnej placówki PCK. Moje wspomnienie sięga okresu po ucieczce okupantów niemieckich z Turku, w styczniu 1945 r. Opiekunem organizacji społecznych, w tym PCK, w miejscowym gimnazjum i liceum był prof. Zabłocki, którego wspominam za serdeczność i umiejętność zainteresowania młodzieży społeczną działalnością. To On inspirował mnie do pisania o różnych formach uczestnictwa w życiu społecznym - dziś nazywamy, to wolontariatem.

Dziewięćdziesiąt lat Polskiego Czerwonego Krzyża jest okazją do spojrzenia na dokonania lub zaniechania powiatowego - rejonowego oddziału PCK.

W latach PRL Polski Czerwony Krzyż uznano jako „masową organizację społeczną, która szerzy

sztandarach miał hasło „miłuj bliźniego - bliźniemu służ”.

Jedną z naczelnych zasad Ruchu Czerwonego Krzyża jest **neutralność** pojmowana jako powstrzymanie się od wszelkich sporów natury religijnej, politycznej rasowej lub ideologicznej. Zasada neutralności oznacza zatem zakaz afiliowania PCK jako organizacji przykościelnej lub partyjnej.

Co więcej, statut PCK nakazuje osobom wybranym do organów Stowarzyszenia wstrzymać się od działań politycznych i ideologicznych. Polski Czerwony Krzyż otwarty jest dla ludzi dobrej woli, niezależnie od rasy, płci, wyznania i narodowości.

Jak się ma praktyka do respektowania zasad w poszczególnych oddziałach PCK niech oceni to lokalna społeczność. Z mojej obserwacji wynika, że bywa różnie. Zdarza się, że działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu jest trampoliną do kariery, która z neutralnością nie idzie w parze.

Dla mnie osobami zasługującymi w turkowskim PCK na miano ludzi Czerwonego Krzyża byli prezesi - lekarze Fordoński, Sawicki i Czerwińska. Pozycja społeczna

Przypominam, że dr Fordoński to jedyny działacz, który otrzymał najwyższe wyróżnienie - tytuł Honorowego Członka PCK. Pytam zatem kto przypomni w turkowskim PCK o zasługach poprzedników, skoro aktualna ocena tej placówki na mapie Wielkopolskiego Polskiego Czerwonego Krzyża jest, niestety, bardzo mizerna. I to od kilku lat. Nie jest bowiem dobrze jeżeli oddział zdominowany jest przez jedno środowisko członkowskie, w dodatku roszczeniowe. Z okazji 90-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża w całym kraju sadzone są „dęby 90-lecia”. W Turku dr Aleksander Fordoński na takie drzewko w pełni zasługuje. Jest bowiem najbardziej uhonorowanym członkiem PCK w powiecie, a nadto był człowiekiem bardzo uspołecznionym i zasłużonym dla miasta.

Apeluję do lekarzy w Turku - weźcie sprawę w swoje ręce. Przywróćcie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Turku dawną rangę i znaczenie. Dąb 90-lecia PCK doktorowi Fordońskiemu się należy i mogę w tym pomóc, jestem bowiem krajowy inicjatorem tej akcji.

Stanisław Maciejewski

Łódź

## SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH

**Uwaga!**

Zanim sprzedaż złom u konkurencji  
zadzwoń i sprawdź nasze ceny



**Płacimy gotówką**

1. Punkt Skupu w Turku  
ul. Milewskiego 16, tel. 601-584-727
2. Punkt Skupu  
Cisew 146, tel. 723-436-811

**SAGMA**  
HYDRAULIKA  
ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00

komplet **179,-**  
umywalka + szafka  
(cała lakierowana)

CERAMIKA KAZETILOWA  
ARMATURA W BEZKONKURENCYJNYCH CENACH

z/DK

### Potrzebujesz pieniędzy na drobne wydatki?

500, 1000 lub 1500zł!

Zdecyduj się na chwilówkę w SKOK Stefczyka.

Nawet jeśli korzystasz obecnie z pożyczki możesz uzyskać chwilówkę:

- sam decydujesz jaką płacisz miesięczną ratę
- bez opłat za rozpatrzenie wniosku
- bez poręczyciela

kwota chwilówki	miesięczne odsetki
500 zł	8,75 zł
1000 zł	17,50 zł
1500 zł	26,25 zł

Wykorzystując 1000zł zapłacisz na koniec miesiąca 17,50 zł odsetek.  
Jeśli możesz wpłacić więcej to oprócz odsetek spłacasz kapitał.  
Jeśli nie chcesz możesz spłacić same odsetki !!!

RRSO dla kwoty 1000zł wynosi 23,50%. Więcej informacji nie stanowi oferty w myśl K.C.



## SKOK STEFCZYKA

SKOK Stefczyka w Turku przy ul. Kaliskiej 2, tel. 063 278 30 10

z/DK

**KAMIENIARSTWO**

Niższe ceny  
produkcji ZIMOWEJ

Przyjdź - Zobacz  
- Przekonaj się - Kup

SPRZEDAŻ RATALNA

**GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA**  
BOGATE WZORNICTWO

NAGROBKI  
SPRZEDAŻ PŁYT po cenach HURTIOWYCH  
PARAPETY, SCHODY

PHILIP J. & D. BEJNAREK Spółka Jawna  
Turku, ul. Komunalna 3  
TEL. (063) 289 82 11

**fiolet**  
Powszechny  
Dom Kredytowy

Turek, ul. Browarna 18  
(obok żabki)  
tel. 063 278 51 19

Przyjdź z  
**PIT-em!**  
Wyjdź z  
**kredytem!**

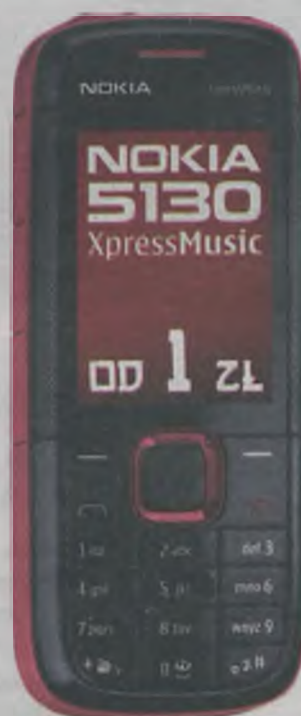
» kwota kredytu do 80 000 zł  
» bez formalności, wystarczy  
własne oświadczenie  
kredytobiorcy o dochodach  
» osoby prowadzące  
działalność gospodarczą  
nie muszą przedstawiać  
zaświadczeń o niezaleganiu  
z ZUS i US  
» oferta dla osób, które mają  
skończone 18 lat  
» KREDYT SAMOCHODOWY  
» HIPOTEKA  
» KARTY KREDYTOWE

**PIT-11**

**KREDYT PRYZNANO**

# 5000

SMS-y za **1GR**



Sklep Firmowy Sieci Plus  
Turek - Rynek  
Pl. Wojska Polskiego 4  
tel. 63 289 17 89

**MixPlus**

Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

534k

Odlicz 22% VAT



Opel Corsa od **33 860** zł netto  
Opel Astra Classic kombi od **34 100** zł netto  
Opel Combo Tour od **40 750** zł netto



Sprawdź ceny innych modeli z pełnym odliczeniem VAT.

Domcar,  
ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin  
tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, www.domcar.pl

Podane ceny mogą się różnić w zależności od modelu i poziomu wyposażenia. Opel Corsa od 41 310 zł brutto, Opel Astra Classic Kombi od 41 600 zł brutto, Opel Combo Tour od 49 715 zł brutto. Samochody posiadają homologację ciężarową i ich dopuszczalna ładowność wynosi powyżej 500 kg. Odliczenie podatku VAT w pełnej wysokości (22%) jest możliwe przy zakupie samochodu na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Astra Classic Kombi 1.4 - 6,0 l/100 km, CO<sub>2</sub> - 144 g/km, Corsa 1.2 - 5,8 l/100 km, CO<sub>2</sub> - 139 g/km, Combo Tour 1.4 - 6,2 l/100 km, CO<sub>2</sub> - 148 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do adzydu oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl

**Skupujemy samochody używane wszystkich marek za gotówkę**

z/P3

**APARATY „DAW-MED”  
SŁUCHOWE**

UMOWA z NFZ

\* możliwość dofinansowania z PCPR  
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 063 278 22 39  
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i spędź aktywnie swój wolny czas!



**WWW.STREFAPAINBALL.COM**

Tel. kom: 604-855-036

Email: strefa.paintball@wp.pl

# Chodnik dumą Wichertowa

**W Wichertowie uroczą otwarto ciąg pieszo-rowerowy, łączący tę wieś z Przykoną oraz boisko piłkarskie. Z tej okazji odbył się turniej piłki nożnej i zabawa taneczna.**

Koncepcja budowy ciągu pieszo-rowerowego, łączącego Wichertów z Przykoną, zrodziła się przed kilku laty. Pierwszy z wnioskami w tej sprawie podczas zebrania wiejskiego wystąpił Józef Kopydłowski. Inwestycja, mająca na celu poprawę bezpieczeństwa rowerzystów i pieszych, poruszających się wzdłuż trasy krajowej Turek-Uniejów, spotkała się z aprobatą władz gminy. I mimo pomimo problemów stwarzanych przez pojedyncze osoby, została zrealizowana.

Uroczystości rozpoczęły się przed Domem Ludowym w Wichertowie, gdzie wykonano boisko piłkarskie. Oddanie go do użytku powiązane z turniejem pięcioosobowych drużyn. Wzięły w nim udział reprezentacje: Smulka, Wichertowa oraz połączonych wsi Ewinów i Bądków. Pomimo siąpiącego deszczu ry-

walizacja była zacięta. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ewinowsko-bądkowska, drugie gospodarze, a trzecie ich sąsiedzi zza

miedzy, czyli smulszczanie. Zwycięska drużyna oraz Dominik Dygas - najlepszy piłkarz - otrzymali pamiątkowe puchary. Zawodnicy



Uroczyste przecięcie wstęgi

otrzymali też upominki: torby treningowe, latarki i paszportówki. Sponsorem nagród i upominków był Maksymilian Majchrzak - radny gminny, a prywatnie przedsiębiorca.

W trakcie turnieju oficjele zaproszeni goście i grupa mieszkańców wsi przeszli nową ścieżką dla pieszych i rowerzystów. W krótkim przemówieniu sołtys Józef Kurzawa podziękował w imieniu mieszkańców wsi władzom gminy i radnym za „tak ważną dla naszej miejscowości inwestycję”. Szczególne podziękowania skierował do właścicieli gruntów ze wsi Przykona. Dzięki zgodzie na ich sprzedaż była możliwa realizacja budowy ciągu. Z ubolewaniem dodał, że nie znalaziono zrozumienia wśród wszystkich. *-Olbrzymia większość - mówił sołtys Kurzawa - skutecznie wspierała tę inwestycję. Chodnik stał się dumą naszej wsi.*

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: wójt, jego zastępca, ks.

Marek Musielak - proboszcz parafii Psary, przewodniczący Rady Gminy i sołtys. Proboszcz Musielak odmówił modlitwę i poświęcił nowy ciąg pieszo-rowerowy. Wójt Broniszewski podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania chodnika, który z kolei będzie stanowił ważny element sieci takich ciągów, prowadzących z różnych stron gminy do Przykony i dalej w kierunku zbiornika retencyjnego o tej samej nazwie. Szczególne podziękowania złożył swojemu zastępcy, który jego zdaniem, włożył w realizację tego projektu wiele serca.

Wszystkich gości i mieszkańców wsi zaproszono na zabawę do Domu Ludowego. Był zespół muzyczny i smaczny poczęstunek. Na dodatek wszystko za darmo. Finansowo wspomógł organizację tej imprezy Wojciech Rusek - radny Rady Powiatu Tureckiego. Bawiono się wesoło do późnych godzin nocnych.

Andrzej R. Tyczyno

## Matematyki się nie boją

Michał Filipiak, uczeń czwartej klasy Szkoły Podstawowej w Boleszczynie został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego Kangur 2009r, jedynym z ternu dawnego województwa konińskiego. W tym samym konkursie Aleksandra Kadrzyńska z piątej klasy tej samej szkoły otrzymała wyróżnienie.

## Wielcy uczniowie małej szkoły



Boleszczyńscy matematycy ze swoją nauczycielką.

Organizatorem tego Konkursu w Polsce jest Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy i Nauk Matematycznych Torunia. W tegorocznym konkursie startowali także uczniowie jednej z najmniejszych w naszym powiecie szkół podstawowych, która znajduje się w Boleszczynie gmina Przykona. Spośród wszystkich uczniów tej szkoły biorących w nim udział, najlepszy wynik uzyskał Michał Filipiak. Jest to uczeń czwartej klasy, który startował w kategorii „Małuch”. Bardzo dobrze odpowiedział na 24 pytania testowe i został laureatem konkursu. W nagrodę pojedzie do Legolandu w Danii. Wycieczkę tam zaplanowano na czerwiec tego roku. Jego sukces jest tym większy, że jest jedynym laureatem z terenu dawnego województwa konińskiego. Znako- micie wypadła także w kategorii

„Beniamin” Aleksandra Kadrzyńska, uczennica piątej klasy, boleszczyńskiej szkoły. Otrzymała wyróżnienie, równoznaczne z drugą nagrodą. Nauczycielką i opiekunką obu utalentowanych matematyków jest pani Janina Zasiadczyk, współtwórczyni ich sukcesu, która potrafi zachęcić uczniów do nauki matematyki, zwanej „królową nauk”.

Pani dyrektor Iwona Kadrzyńska-Rosiak powiedziała, że cieszy się z osiągnięć uczniów swojej szkoły. Swoimi sukcesami promują nie tylko szkołę, ale także gminę Przykona i powiat turecki. Jej zdaniem, nawet w tak małej szkole zdolne i pracowite dzieci mogą osiągać znaczące wyniki. Michałowi oprócz gratulacji, życzyła wspaniałej zabawy w jednym z najpiękniejszych i najatrakcyjniejszych parków rozrywki w Europie. (art)

## Uroczyste otwarcie świetlicy w Cichowie

# W remizie angielski i tkactwo

W ubiegły piątek, 22 maja w Cichowie, w gminie Brudzew otwarto świetlicę wiejską. Dzięki współpracy Stowarzyszenia „Cichowianki”, Gminnego Ośrodka Kultury i cichowskiego OSP, dzieciaki z okolicznych terenów będą miały miejsce do wspólnej nauki i zabawy.

Świetlica wiejska będzie funkcjonować w ramach projektu integracji społecznej, w który zaangażowały się „Cichowianki”. Ochotnicza Straż Pożarna w Cichowie udostępniła na ten cel swoją remizę, Gminny Ośrodek Kultury w Brudzewie instruktorów i nauczycieli, a stowarzyszenie zajęło się organizacją. Dzięki tej ścisłej współpracy najmłodsi, a także młodzież gimnazjalna, ma swoje miejsce. *-Będziemy tu organizować spotkania z językiem angielskim, zajęcia z tkactwa, rękodzieła, plastyki dla dzieci z Cichowa i okolicznych wsi - opowiada Iwona Majtka, prezes stowarzyszenia „Cichowianki”. Świetlica będzie pracować od*



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonała dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brudzewie, wójt gminy i dzieci.

godziny 15.00 do 19.00, dokładny program zajęć jest właśnie ustalany. *-Godziny otwarcia są dopasowane do zajęć szkolnych, pewnie zmienią się w wakacje, kiedy dzieciaki będą miały więcej czasu wolnego - mówi Iwona Majtka. Jak się okazuje jest dla*

kogo się starać, chętnych do wzięcia udziału w zajęcia jest około 60 osób, zarówno tych najmłodszych, jak i młodzieży szkolnej.

W piątkowe popołudnie podczas uroczystego otwarcia w remizie pojawił się wójt Brudzewa, Cezary Krasowski, radni i miejscowi działacze społeczni. Byli także główni zainteresowani - dzieci wraz z rodzicami. Dla nich przygotowano skromny poczęstunek, a od poniedziałku spokojna do tej pory strażacka remiza, zamieni się w gwarną i wesołą salę lekcyjną. boxa



Podczas otwarcia nie zabrakło głównych zainteresowanych - dzieci i ich rodziców.

# ECHO UNIEJOWA

Dni Uniejowa w wojskowo-harcerskiej oprawie

## Parada nad Wartą

Muzyczny finał miały tegoroczne Dni Uniejowa. Słoneczna pogoda sprawiła, że zjechały tego dnia do grodu nad Wartą setki osób. Parkingi zapelnily się samochodami, głównie z rejestracjami województwa łódzkiego i wielkopolski. Przy termach stanęła nowoczesna scena, zakupiona ze środków przekazanych Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jako pierwszy tego dnia prezentował się na niej miejscowy chór „Kantylena”, po nim zaśpiewały wokalistki z Domu Kultury, następnie zagrała utytułowana młodzieżowa harcersko-strażacka orkiestra

Joksem. Powiedział nam, że w jego orkiestrze są dwaj muzycy wywodzący się z uniejowskiej orkiestry dętej. Są to p.por. Krzysztof Żeleśkiewicz – drugi kapelmistrz i st. chor. sztab. Konrad Borycki – tamburmajor. To

oni poprowadzili ponad trzydziestoosobową orkiestrę. Dopiero później dołączył do nich major Joks i stworzył show z orkiestrą w tle. Pokazał swój kunszt trębacza grając solówkę do znanego utworu jazzowego. Póź-



Można było ujeżdżać byka.

niej swoją batutę, przekazał wyłowanej z tłumu małej dziewczynce, która z prawdziwą gracją dyrygowała orkiestrą. Muzycy zaprezentowali też swoje umiejętności wokalne.

Kiedy orkiestra wojskowa opuściła boisko wmaszerowała na nie uniejowska orkiestra. Ich musztra i gra, niewiele odbiegała zdaniem widzów od zawodowców z Poznania. Kiedy uniejowianie prezentowali się na boisku, wojskowi zajęli miej-

sca na scenie. Ich koncert zgromadził przed nią spory tłumek. Po godzinie na scenie zaprezentował się zespół muzyczny już w bardziej popowym repertuarze.

W pobliżu sceny rozlokowało się wesołe miasteczko i stoiska handlowe. Można było pokręcić się na karuzeli i spróbować ujeździć srogiego byka, kupić zabawkę lub skosztować coś, albo się napić. (art)



Kantylena na nowej, pięknej scenie.



Widzów nie brakowało.

dęta z Uniejowa, pod batutą Jakuba Pięgoty – dyrektora tutejszej szkoły muzycznej. Drugim kapelmistrzem tej orkiestry jest Marian Pięgot – weteran uniejowskiego harcerstwa i muzykowania. Orkiestra, złożona z muzyków w wieku od 12 do 20 lat ubranych w oryginalne, kolorowe mundury, zaprezentowała w półgodzinnym koncercie wiele utworów muzyki marszowej i rozrywkowej.

Po ich występie, wszyscy przeszli na znajdujące się obok boisko piłkarskie. Tam odbyła się musztra paradna Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych z Poznania. Wcześniej udało nam się porozmawiać z jej kapelmistrzem, majorem Pawłem



Uniejowska orkiestra nie ustępowała wojskowej



Tamburmajor Borycki i kapelmistrz Żeleśkiewicz, poprowadzili lotniczą orkiestrę.

## Włamał się i zasnął

17-latek wybił szybę, włamał się do opla omegi i zasnął na przednim siedzeniu. Tam znalazł go właściciel auta. Wszystko działo się w okolicach dyskoteki w Uniejowie. Bawił się tam też mieszkaniec Brzeźna, który zaparkował w pobliżu dyskoteki swojego opla omegi. Kiedy nad ranem postanowił wrócić do domu, spotkało go zaskoczenie. Samochód był zdewastowany – wybita tylna szyba – a na siedzeniu kierowcy chrapał młody mężczyzna. Właściciel nie pozwolił wybudzonemu nagle złodziejowi uciec i natychmiast powiadomił policję. Wartość uszkodzonego pojazdu pokrzywdzony ocenił na 1000 zł. Nie wiadomo, czy 17-letni mieszkaniec Kłodawy chciał mu opla ukraść, czy tylko się w nim przespać. Wiadomo, że w wydychanym powietrzu miał 1,46 promila. Pijany wandal trafił do aresztu i odpowie za uszkodzenie mienia. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Uniejowie.

## Impreza w Księżej Wólce?

Cztery tysiące złotych, ale w alkoholu i papierosach, straciła właścicielka sklepu spożywczo-przemysłowego z Księżej Wólki. Złodzieje włamali się do niego pod osłoną nocy (21 na 22 maja), forsując wpięty zabezpieczenie w postaci kłódki. Niektórzy sugerują, że byli na alkoholowym głodzie, bo ich łupem padły konkretne towary – wódka w różnych gatunkach oraz papierosy. Łącznie właścicielka sklepu straciła około 4 tys. zł. Postępowanie prowadzi komisariat policji w Pęczniewie a właścicielka czeka z niecierpliwością na jego wyniki, gdyż towar w sklepie nie był ubezpieczony. (ika)

# Opiewali swoje małe ojczyzny



Radny Tomasz Wójcik czytał nagrodzone prace.

Była to już piąta edycja tego konkursu, który z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem młodych mieszkańców powiatu poddębickiego. Jego organizatorem był Zespół Szkół w Uniejowie przy współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury, Urzędem Miejskim w Uniejowie i Starostwem Powiatowym. Prace uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów oceniali dwie komisje artystyczne.

W literackiej zasiadali: Marek Jabłoński, Urszula Urbaniak i Mirosława Wiśniewska. W skład muzycznej wchodził: Jakub Pięgot, Andrzej Błaszczak i Szymon

Żmudziński. Ogłoszenie konkursu odbyło się w Izbie Regionalnej Ziemi Uniejowskiej. Oprócz laureatów i ich opiekunów przybyło liczne grono gości.

Wyniki konkursu w poszczególnych kategoriach wyglądają następująco: w kategorii klas I – III szkół podstawowych, najciekawsze zdaniem jurorów, listy napisali: **Wojciech Wilczyński** ze SP w Wilamowie, **Justyna Doniak** ze SP w Śpymierzu oraz **Kamila Sobczak** ze SP w Dalikowie. W tej samej grupie wiekowej, ale w kategorii „piosenka”, pierwsze miejsce zajęła **Alicja Switalska**, drugie **Ni-**

W Izbie Regionalnej Ziemi Uniejowskiej wręczono nagrody laureatom tegorocznej edycji Powiatowego Konkursu „Strony rodzinne piękniejsze niż inne”. Nagrodzono autorów najciekawszych listów, piosenek, utworów literackich i reportaży, których tematyką były rodzinne strony. Większość nagród przypadła w udziale dzieciom i młodzieży z gminy Uniejów.



Laureaci w najmłodszej kategorii wiekowej.

**kola Kozińska**, a trzecie **Julia Winnicka** i **Mariusz Woźniak** – wszyscy są uczniami Zespołu Szkół w Uniejowie.

W kategorii klas IV – VI szkół podstawowych w formach literackich zwyciężyli: **Małgorzata Wilczyńska** ze SP w Wilamowie, **Weronika Gazda** z Zespołu Szkół w Uniejowie, **Oliwia Duda** ze Szkoły Podstawowej w Niemysłowie - za listy opisujące ich miejscowości, a także **Martyna Gapsa** ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie, **Ewelina Bammerska** ze Szkoły Podstawowej w Wilamowie oraz **Adrian Czyżo** ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie - za interesujący opis miejsca. Najwyżej oceniono

**Woźniak** (pierwszą), **Marty Włodarskiej** (drugie), **Edyty Serafińskiej** i **Michaliny Binkiewicz** (trzecie) – wszystkie są uczennicami Gimnazjum w Uniejowie.

Nagrody laureatom wręczył Piotr Polak – poseł na Sejm RP, Danuta Pecyna – wicestarosta poddębicki, Małgorzata Komajda – członek Zarządu Powiatu w Poddębicach, Janusz Kosmański – przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie, Urszula Urbaniak – przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Marek Ja-



Izba zapełniła się uczestnikami uroczystości.

## Zoo w bibliotece

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna przy współpracy z Miejskim Przedszkolem w Uniejowie organizuje cykl spotkań dla przedszkolaków, promujących twórczość dziecięcą polskich pisarzy i poetów. Tym razem maluchom przybliżono postać Jana Brzechwy i jego twórczość. Dzieci z zaciekawieniem wysłuchały znanych wierszyków poety jak: „Samochwała” i „Tańcowała igła z nitką”. Następnie same z wielkim zaangażowaniem wcieliły się w postacie zwierzątek z wiersza „Zoo”. Z pamięci recytowały swoje role. Kreacje: lisa, tygrysa, dzika, żyrafy, papugi wypadły nader przekonująco. Pani Beata Szymczak - dyrektor biblioteki zapewnia, że promocja czytelnictwa wśród najmłodszych mieszkańców gminy będzie kontynuowana, zarówno w tym roku jak i następnych. (art)



Przedszkolaki poznają twórczość Brzechwy.



Nagrody gimnazjalistom wręcza Marek Jabłoński.

piosenki: **Martyny Kaźmierczak** i **Joanny Lubczyńskiej** uczennic Zespołu Szkół w Uniejowie.

W kategorii Gimnazjum za szczególnie poruszające reportaże nagrody odebrali: **Martyna Kaźmierczak** z Gimnazjum w Uniejowie oraz **Natalia Kosicka** i **Ewa Cylińska** z Zadzimia. Spośród autorów utworów literackich jury przyznało pierwsze miejsce **Dawidowi Bammerskiemu** z Gimnazjum w Uniejowie, drugie **Monice Adamskiej** z Gimnazjum w Zadzimiu i **Katarzynie Binkiewicz** z uniejowskiego Gimnazjum. W dziedzinie piosenka za najlepsze uznano te autorstwa: **Pauliny**

**Woźniak** - inspektor ds. oświaty, kultury i sportu Urzędu Miejskiego w Uniejowie oraz **Jakub Pięgot** – dyrektor Szkoły Muzycznej I Stopnia w Uniejowie.

Przybyli na uroczystość mieli też okazję wysłuchać piosenek w wykonaniu laureatek konkursu oraz nagrodzonych utworów literackich w interpretacji: posła Polaka, Tomasza Wójcika – radnego Rady Miejskiej, Małgorzaty Charuby – wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Marianny Polasińskiej – dyrektor Szkoły Podstawowej w Spycimierzu i Alicji Własny – dyrektor Szkoły Podstawowej w Wilamowie. (art)

## PROMOCJA INSTALACJI GAZOWYCH

- GAŹNIK 1100 ZŁ
- WTRYSK 1-PKT. 1300 ZŁ
- WTRYSK PEŁNY 1500 ZŁ
- INSTALACJA SEKWENCYJNA JUŻ ZA 2.100 ZŁ

\* ZBIORNIK  
W KOŁO W CENIE \*

### AUTO GAZ PYZDRY

ul. Mostowa 6;  
62-310 PYZDRY  
tel: 604-992-402

www.MastersMusic.pl

30 maja  
godz. 21:00

"Żono Moja"  
Koncert  
MASTERS

ZACHOWAJ  
TRZEŻWY  
UMYSŁ

30 maja  
12:30

POLSKA BIEGA

XIV Bieg Kasztelański

# DNI GMINY BRUDZEW '2009

30 maja  
17:30

30 maja  
19:45

31 maja  
16:30

STRONG  
MAN

grupa akrobatyczna

grupa cyrkowa KLAN GRUS

Mistrzini Polski FITNESS Karolina Perz

WWW.BRUDZEW.PL

### 30 MAJA 2009

- 12:30 - 17:30 XIV Bieg Kasztelański - uroczyste otwarcie  
15:00 Bieg Główny  
17:20 Bieg Rodzinny w ramach Akcji POLSKA BIEGA oraz akcji „Zachowaj Trzeźwy umysł!”  
17:30 - 21:00 Zawody STRONG MAN  
18:30 pokaz Mistrzini Polski Fitness Karoliny Perz  
19:45 pokaz Mistrzów Akrobatyki  
21:00 Koncert Zespołu MASTERS „Żono Moja”  
22:00 Zabawa taneczna dla wszystkich

### 31 MAJA 2009

- Gmina Brudzew Dzieciom  
15:00 Występy dzieci  
16:30 Animacje cyrkowe  
bańki mydlane,  
szczudła,  
plac zabaw,  
iluzjonista  
pokaz grupy cyrkowej KLAN GRUS  
20:00 Zakończenie

OBSEKWATOR

AGENCJA APRENDIJI SPORTU

KOŁO

LBS

## SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży  
żłom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy od  $\phi 8$  do  $\phi 20$
- rury

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6  
Tel. 063 278 04 16  
czynne: 7.00 - 15.00

CENTRUM MOTORYZACYJNE

EKO-CAR

### KUPON KONKURSOWY nagroda - rower górski

Imię i Nazwisko: .....

Adres:.....

Tel. ....

NAGRODĘ - ROWER GÓRSKI  
UFUNDOWAŁA FIRMA

EKO - CAR, ul. Milewskiego 8, TUREK

GŁÓWNY SPONSOR OBCHODÓW DNI GMINY BRUDZEW 2009

Wypełniony kupon należy dostarczyć do organizatora (UG Brudzew)  
najpóźniej w dniu imprezy, tj. 30 maja 2009 do godz. 17:00.  
Losowanie nagrody głównej obędzie się w trakcie trwania uroczystości.

Gros Kapital

POŻYCZKI GOTÓWKOWE  
W 48h

Jeżeli chcesz u nas pracować  
jako przedstawiciel finansowy  
na terenie: (Turek i okolice)  
lub wziąć pożyczkę -  
ZADZWOŃ!!!  
061-28-21-105 lub 500 150 810

## Partner GE Money Bank

Korzystaj z możliwości jakie daje Tobie  
Kredyt GE Money Banku

Placówka Partnerska  
GE Money Banku zaprasza:

Turek - Rynek  
pl. Wojska Polskiego 4  
tel./fax 63 289 16 87

GE działamy z wyobraźnią



## Producent Okien i Drzwi PCV i Aluminium

TONTOR U nas zawsze solidnie i tanio oraz miła obsługa

### PROMOCJA!!! RATY montaż GRATIS

OKNA 6-komorowe i 5-komorowe !!!  
Okucie: WINKHAUS, auto pilot; Szyba: K 1.0 (niskoemisyjna)  
W ofercie również parapety, rolety zewn., drzwi zewnętrzne  
Turek, ul. Kolska Szosa 7C tel. 063 278 85 60, 0691 968 993  
Malanów, ul. Turecka 15 tel. 0609 805 657

Już Hiszpania za górami...

# Nauczyli się nawet salsy

Było wspaniale – mówią uczniowie Technikum Żywności w Kaczkach Średnich, którzy powrócili ze stażu w Hiszpanii. Chwalą luksusowe zakwaterowanie, lekką, interesującą i kształcącą pracę. Chcieliby tam kiedyś wrócić. Pomimo składanych im propozycji zatrudnienia przez szefów restauracji i hoteli w Walencji, odkładają tę decyzję do przyszłego roku, kiedy zakończą edukację w Kaczkach „zaliczoną maturą na pięć”.

Staż w Walencji realizowany był w ramach programu „Leonardo da Vinci”. Trzydziestu uczniów



Uczennice z Kaczek nad rzeką Turia przepływającą przez Walencję.

kelnerskich. Dziewczęta więcej uwagi poświęcały nauce przygotowywania hiszpańskich potraw w myśl zasady „przez żołądek do serca”. Ich ulubioną potrawą stała się paella – regionalne danie z Walencji. Jej podstawowymi składnikami są: ryż i warzywa z mięsem drobiowym lub z królika, ewentualnie z owocami morza. Pracowali też przy organizacji dużych uroczystości rodzinnych. Zaskoczeniem było dla nich to, że bardziej hucznie obchodzone są tam pierwsze komunie święte niż śluby.

Na miejscu okazało się, że ich angielski w kontakcie z Hiszpanami jest mało przydatny.

*– Oni po prostu w zdecydowanej większości go nie znają, a na dodatek nie wykazują chęci poznania – mówią uczniowie.*

Dlatego młodzi Polacy przeszli przyspieszony kurs hiszpańskiego. W pierwszej kolejności poznali podstawowe zwroty grzecznościowe i



Dziewczęta nie omieszkaly sfotografować się z kolegami.

zostali nawet na fiestę, czyli wesołą potancówkę. Dziewczęta były adorowane przez hiszpańskich młodzieńców. Na każdym kroku wyrażali im podziw. Tymczasem one były nieco zawiedzione, ponieważ nie odpowiadali im ich wyobrażenia o południowcach. Owszem czyszczyły wypachnieni, ale do macho co najmniej im ponoć daleko.

Duże wrażenie wywarły na nich wielkie święta kościelne i związane z nimi procesje. Żeby zobaczyć je obejrzeć przyjeżdżają tam ludzie z całego świata. Elżbieta Szewczyk była jedną z nich.

W pewnym sensie była wiedzioma. Uważała, że ten naród hiszpański jest jeden z najbardziej katolickich w Europie. Tymczasem w największej katedrze metropolitalnej, mszy świętej uczestniczyło około sześćdziesięciu osób i to na ogół w podeszłym wieku. Jej zdaniem



Odwiedzano najciekawsze miejsca Walencji



Ekipa z Kaczek na jednej z ulic Walencji.



Sebastian z hiszpańskimi kucharzami - swoimi kolegami z pracy.

Technikum Żywności przebywało tam przez miesiąc. Po ich powrocie spotkałem się z: Ewelina Dulas, Ewelina Janiak, Agnieszką Kowalczyk, Sebastianem Szkopem, Angeliką Ziarnkowską i Elżbietą Szewczyk - ich opiekunką w czasie stażu. Wszyscy byli uśmiechnięci, zadowoleni, wypoczęci i opaleni. „Śródziemnomorską”

opalenizną, szczególnie imponowała pani Szewczyk. Młodzież jest zauroczona Hiszpanią. W czasie ich pobytu panowała tam wspaniała słoneczna pogoda. Dzięki temu wypoczynek na plaży i morskie kąpiele były na porządku dnia. Wstawali o godzinie szóstej rano. Po siódmej wyjeżdżali do pracy. Po mieście poruszali się komunikacją

miejską, ponieważ staże odbywali w restauracjach znajdujących się w różnych częściach miasta. Były to wszystkie lokale, co najmniej czterogwiazdkowe, a więc bardzo wysokiej klasy. Pracowano na różnych stanowiskach. Chłopcy kierowani byli głównie na sale konsumpcyjne, gdzie mieli możliwość doskonalenia swoich umiejętności

nazwy dań. Później doskonalili ten język podczas pracy i spotkań z Hiszpanami. Uczniowie z Kaczek cieszyli się dużym poważaniem wśród swoich pracodawców i kolegów z pracy, którzy zapraszali ich do swoich domów. Dzięki temu, mieli okazję przyjrzeć się życiu tamtejszych rodzin. Po pracy oraz w dni od niej wolne zwiedzali Walencję i okolice, byli nawet w oceanarium, gdzie podziwiali zabawy z delfinami. Dużo czasu spędzali na plaży oraz spotkaniach towarzyskich. Zaproszeni

dało się odczuć postępującą integrację tamtejszego społeczeństwa. Obejrzel też arenę corrido oczekujące na walkę byki. Dużym wydarzeniem był mecz finałowy pucharu Hiszpanii, w którym Athletic Bilbao przegrał 1:2 z FC Barcelona: Kibice drużyny Athletic Bilbao zamieszkali w hotelu Barcelona w którego restauracji odbywał się mecz Sebastian Szkop. Jedyną rzeczą, która nie przypadła do gustu młodzieży z Kaczek były hiszpańskie wędliny, które ich zdaniem





Wspomina się z kibicami Barcy i Bilbao.

czajnie śmierziały. Co dał im staż w Hiszpanii? Przede wszystkim usamodzielnili się. Nie było tam mamy, która przygotuje śniadanko i wyprasuje ciuszki, tym samym wszelkie decyzje podejmowali samodzielnie. Nabrali też doświadczenia w pracy i to w lokalach wysokiej klasy. Stali się bardziej komunikatywni i pewni siebie. Zauważają to już ich nauczyciele. Poznali język hiszpański i tamtejsze obyczaje. Nauczyli się nawet salsy. Dlaczego nie flamenco? *Pomóż tego tańca trzeba uczyć się latami* – twierdzą. Wszyscy moi rozmówcy chętnie wróciliby jeszcze do Hiszpanii. Ich pracodawcy składali im nawet propozycje pracy. Twierdzą jednak, że najpierw matura, a po niej... kto wie?

Andrzej R. Tyczyno

W trakcie długiego majowego weekendu uczniowie Gimnazjum nr 2 w Turku wybrali się wraz z opiekunami na wycieczkę. Za cel wybrali sobie słoneczną Italię. Tam poza wypoczynkiem poznawali bogatą kulturę i tradycje Włoch.

## Gimnazjaliści w słonecznej Italii

Młodzież podróżowała po Włoszech tydzień, zaczynając 26 kwietnia. Na początku, jak sami mówią z wielkim zainteresowaniem i pełni zachwytu, oglądali zachowane zabytki Wenecji, Asyżu i Werony.

–Przebywając w Wenecji, zwiedziliśmy Bazylikę św. Marka, zobaczyliśmy Pałac Dożów, Campanillę, Ponte Rialto, byliśmy na Moście Westchnień – wspomina Teresa Kolenda, jedna z opiekunek.

Dużą atrakcją dla gimnazjalistów był rejs tramwajem wodnym po Canale Grande. Przystankiem między Wenecją a Rzymem był Asyż – miasto św. Franciszka i św. Klary. Tam zwiedzali liczne kościoły, między innymi romańską katedrę zbudowaną na przełomie XII i XIII wieku, gotycką dwupoziomową Bazylikę św. Franciszka ze słynnymi freskami a także świątynię Minerwy oraz tamtejsze zbiory muzealne.

–Będąc w Watykanie uczestniczyliśmy w audiencji generalnej papieża Benedykta XVI na placu św.

Piotra. Zwiedziliśmy też Bazylikę św. Piotra, Muzeum Watykańskie z Kaplicą Sykstyńską – opowiada Teresa Kolenda. Młodzież nie mogła opuścić wizyty przy grobie Jana Pawła II. –*To było wzruszające przeżycie* – wspomina opiekunka.

W Rzymie oglądali sławne dzieła wybitnych artystów, Michała Anioła, prace Rafaela, Bramantego i wielu innych. Następnie wycieczka powędrowała przed Zamek św. Anioła, aby podziwiać tamtejszą

wspaniałą architekturę.

Kolejny dzień poświęcono na zwiedzanie starej części Rzymu, gdzie znajduje się Koloseum, Forum Romanum, Kapitel, Panteon oraz Ołtarz Ojczyzny, bogato zdobione kościoły gotyckie oraz Fontanna Di Trevi. W drodze powrotnej zatrzymano się w Weronie, gdzie czekały kolejne perełki architektury: dom Julii, plac di Erbe, Castelvecchio, doskonale zachowane budowle z XIV i XV

wieku, które wzbudzały zachwyt wśród uczniów.

–*Pobyt we Włoszech wywarł na wszystkich ogromne wrażenie, dostarczył nam dużo informacji o przeszłości tego kraju i pozostanie na zawsze w pamięci każdego uczestnika* – podsumowuje Teresa Kolenda.

Wraz z grupą do Włoch pojechały także: Agnieszka Arent-Marczewska i Katarzyna Orłowska.

boxa



Uczestnicy wycieczki, uczniowie Gimnazjum nr 2 w Turku, bez wytchnienia poznawali kolejne zabytki Włoch.

## Na wakacje nowym Oplem.



Skorzystaj z jeszcze lepszych rabatów i atrakcyjnej oferty ubezpieczeniowej!

**3,3%**  
Pakiet  
ubezpieczeń

Opel Astra  
rabat 8500 zł

Opel Astra Classic  
rabat 7000 zł

Opel Corsa  
rabat 4000 zł



OPEL

www.opel.com.pl

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, www.domcar.pl

Specjalna oferta pakietu w Towarzystwach PZU lub Allianz. Oferta ograniczona w czasie. Rabaty dotyczą modeli: Astra 1.6 – wyłączając wersję sedan, Astra Classic 1.4 z klimatyzacją, Corsa Enjoy 1.2 z klimatyzacją. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Astra silnik 1.6 – 6,5 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 155 g/km; Astra Classic silnik 1.4 – 6,0 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 151 g/km; Corsa 1.2 – 5,8 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 139 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl





## Uroczysta konsekracja kościoła parafii św. Barbary

## Stwórca prowadził za rękę

Około pięciuset wiernych, biskupi, księża oraz przedstawiciele lokalnych władz, wzięli udział w uroczystym poświęceniu kościoła pod wezwaniem Świętej Barbary w Turku. Konsekracji dokonał biskup Wiesław Alojzy Mering. - Kościół powstał przede wszystkim dzięki ofiarności i pracy wiernych – podkreślał wielokrotnie podczas uroczystości proboszcz Mirosław Frankowski.

Uroczystość odbyła się w sobotę 23 maja. Przed godziną 15.00 jej uczestnicy zebraли się przed bramami kościoła. Tam, na specjalnie przygotowanym ołtarzu, zasiedli biskupi i księża, a wśród nich Mirosław Frankowski, proboszcz parafii, której poświęcenia miano tego dnia dokonać.

-Dedykacja kościoła i ołtarza w parafii p.w. św. Barbary w Turku, jest świętem szczególnym. Dlatego,

kowski przypomniał też, że jest drugą, po parafii w Kaczkach Średnich, wspólnotą wyłonioną z macierzystej – Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku.

-Kiedy w 1904 roku ksiądz prałat Michał Orzechowski rozpoczął budowę kościoła Serca Jezusowego, nie spodziewał się, że mówiącemu te słowa przyjdzie po dokładnie 90 latach rozpocząć budowę drugiej świątyni w Turku

że nie wszyscy zdołali zmieścić się wewnątrz. Dla tych, którym się to nie udało, przygotowano przed świątynią telebim, by mogli oglądać dalszą część liturgii.

Rozpoczęła się najważniejsza część uroczystości. Delegacje wiernych położyły na stole ofiarnym dary. Wśród nich były między innymi przepięknie haftowane obrusy, kwiaty i świece. Ofiarodawcami byli wierni, parafianie, zaproszeni goście, a także dzieci, które dopiero co przystąpiły do Pierwszej Komunii. Dziecięce rączki z trudem unosiły dary w postaci wody i wina czy chleba.

Na koniec nastąpił symboliczny akt przekazania światła: od przyniesionej z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa świcy, proboszcz parafii Marek Kasik, zapalił paschał, zaś od niego zapalono pozostałe świece. Gdy święcenie dobiegło końca, proboszcz Frankowski powiedział: -Zasiądźmy do stołu, już wszystko przygotowane.

W dalszej części odczytano akt poświęcenia, który podpisali między innymi: biskup Wiesław Alojzy Mering, biskup Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński, ksiądz Henryk Stanisław Gębicki, sufragan kościoła wrocławskiego, biskupów seniorów Bronisława Dembowskiego i Czesława Lewandowskiego, proboszcza parafii św. Barbary, księdza kanonika Mirosława Frankowskiego oraz wikariuszy Tomasza Kalinowskiego, Tomasza Murażewskiego i Jacka Przybysza.

Głos zabrał arcybiskup Hen-



Światło od których zapalono kościelne świece, pochodziło z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z prawej ks. Mirosław Frankowski gospodarz uroczystości i proboszcz parafii św. Barbary od momentu jej powstania.

ryk Muszyński. -Wielokrotnie uczestniczyłem w wyświęcaniu

-Projektując świątynię myśleliśmy przede wszystkim o ludziach,

by przychodząc tutaj dobrze się czuli. Architektura kościelna, jest sztuką trudną, jednak cytując słowa mistrza Michała Anioła, pomysły biorą się z głowy, a rękę prowadzi sam stwórca.

Oprawę muzyczną uroczystości przygotowali: Schola przy parafii św. Barbary pod dyrekcją Marii Szczap oraz Chór Gimnazjum nr 1 w Turku pod kierunkiem Anety Janiak, a także orkiestra dęta KWB „Adamów”.

Iwona Łeckańska



Druga część uroczystości odbyła się wewnątrz kościoła.

kościół, ale pierwszy raz zdarza mi się, by poświęcenia placu pod budowę dokonywał jeden biskup, wmurowania kamienia węgielnego przywiezionego z Góry Synaj inny, a konsekracji kolejny. Bardzo trudno było znaleźć odpowiedniego człowieka, który chciał dwadzieścia lat temu podjąć się budowy nowej parafii. Ksiądz Mirosław, zgodził się od razu. Pamiętam z jakim zapalem i wielkimi planami, zabrał się do budowy. I udało mu się. Dziś, dzięki niemu możemy podziwiać przepiękną świątynię.

Do odpowiedzi, jak sam powiedział, wywołany został także inż. Marian Fikus, poznański architekt, który jest projektantem kościoła.



Dary przynieśli wierni oraz parafianie.



Proboszcz Frankowski przekazał biskupowi Meringowi symboliczne klucze do świątyni.

że jest ona, w przeciwieństwie do uroczystości świętych, które obchodzimy wspólnie z innymi kościołami, uroczystością tylko naszą i poza nami nikt jej nie będzie obchodzić – powiedział ks. Mirosław Frankowski.

-Gdy 27 maja 1989 roku, na tym placu, gdzie jeszcze nic nie zapowiadało tego, co dziś mogą oglądać nasze oczy, stanął ówczesny pasterz kościoła wrocławskiego ks. biskup Henryk Muszyński, wtedy Bóg przez niego zesłał błogosławieństwo na to miejsce, ale przede wszystkim na ludzi, od tego momentu tworzących i budujących wspólnotę, która od dwudziestu lat jest parafią św. Barbary w Turku – wspominał proboszcz. Fran-

– mówił Frankowski, zwracając uwagę, że powstawaniu jego kościoła, podobnie jak wcześniej w parafii NSPJ towarzyszyły pierwsze próby przywrócenia wolności całemu narodowi.

Biskupowi Meringowi, przekazano klucze do świątyni oraz kronikę, w której, jak mówił ks. Frankowski, zawarte jest 20 lat radości i wesela, ale także trudności i utrapień parafian i proboszcza. Gospodarz uroczystości poprosił dostojników kościelnych o pobłogosławienie świątyni.

Symbolicznego otwarcia drzwi kościoła dokonał ks. biskup Wiesław Alojzy Mering, w ślad za nim, do środka podążyli przybyli na uroczystość wierni. Było ich tak wielu,



W uroczystości wzięły udział tłumy wiernych.

## Powiatowy Dzień Strażaka

## Na czele jechał św. Florian

Wójt gminy Przykona Mirosław Broniszewski otrzymał najwyższe odznaczenie strażackie. Ksiądz kapelan Janicki poświęcił nowy wóz strażacki. Odbyła się promocja monografii jednostek strażackich powiatu tureckiego. Goście ze skierniewickiego Głuchowa przywieźli prezent. Wystąpili dzieci z Tokar i tamtejsza orkiestra.

XI Powiatowo-Gminny Dzień Strażaka 2009, rozpoczął się mszą świętą koncelebrowaną w kościele parafialnym w Głuchowie. Homilię wygłosił ks. Antoni Janicki – proboszcz parafii Tokary i powiatowy kapelan strażaków. Po mszy przemaszerowano na plac przy głuchowskiej strażnicy OSP. Na czele jechał św. Florian na koniu, w którego wcielił się Mirosław Grudziński, właściciel stadniny koni w Zdżarach (gm. Kawęczyn). Za nim jechał zabytkowy wóz strażacki z ręczną pompą, tzw. sikawką. Nie zabrakło orkiestry dętej OSP Tokary. Maszerowało także piętnaście pocztów sztandarowych, delegacje strażaków z większości gmin powiatu tureckiego oraz liczne grono gości. Kolumnę prowadził dowódca uroczystości Adrian Kwinciak – naczelnik OSP Głuchów.

## Gości było wielu

Po przybyciu na plac złożył raport Zbigniewowi Gradeckiemu, prezesowi Zarządu Powiatowego OSP RP. Ten powitał przybyłych na uroczystość, a szczególnie: Irenę Tomaszak-Zesiuk - posłankę na Sejm (PO), Ryszarda Bartosika – starostę tureckiego, Leonarda Soję – komendanta powiatowe-

wych. Byli wśród nich: Wojciech Rusek, Władysław Karski Andrzej But, Zdzisław Wojtkowiak. Przybyli księża z parafii gminy Kawęczyn: Antoni Janicki – Tokary, Dariusz Chorobiński – Głuchów, ks. Piotr Bąbberski – Przespolew i ks. Jan Hutniczak – Strzałków. Dostrzegliśmy także Karola Mikołajczyka – dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich i to w strażackim mundurze.

## Brakuje strażaków

Prezes Gradecki mówił o znacznej poprawie wyposażenia jednostek OSP, szczególnie tych z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ubolewał jednocześnie nad brakiem młodzieży zainteresowanej ochotniczą służbą strażacką. Jego zdaniem, głównym zadaniem jakie stoi przed strażackimi działaczami z powiatu tureckiego jest uaktywnienie pracy z młodzieżą. Apelowal do gminnych samorządów o zakup urządzeń torów dla młodzieżowych drużyn pożarniczych, aby mogły ćwiczyć zgodnie z międzynarodowym regulaminem CTIF. Gratulował wójtowi Nowakowi i Krzysztofowi Kwiecinkowi – prezesowi OSP Głuchów za dokonania drużyn pożarniczych z



Święty Florian na koniu i zabytkowy wóz strażacki.

## Poświęcono renówkę

Prezes Kwinciak przedstawił rys historyczny swojej jednostki. Inicjatorem był w 1946 roku Jan Gromadziński. Zarejestrowana została w 1948 roku. Pierwszym prezesem był Antoni Koziarek. W 1960 roku oddano do użytku remizę, którą w 1988 roku zmodernizowano. Pierwszym samochodem był Żuk z 1991 roku. W 1994 roku ufundowano jednostce sztandar, a w 1997 roku zakupiono pierwszy prawdziwy samochód gaśniczy marki star. Powiatowy Dzień Strażaka był okazją do poświęcenia nowego samochodu głuchowskiej jednostki marki Reno. Dokonał tego ks. kapelan Antoni Janicki. Jak się dowiedzieliśmy samochód ten jeszcze przed poświęceniem przeszedł chrzest bojowy. W akcji gaśniczej spisał się ponoć znakomicie.

## Medale i odznaczenia

Kolejnym doniosłym punktem uroczystości było odznaczenie zasłużonych dla pożarnictwa. Najwyższe odznaczenie strażaków ochotników, czyli „Złoty Znak Związku” otrzymali: Mirosław Broniszewski, Henryk Grzelak, Stanisław Urbański. Medal honorowy im. Bolesława Chomicza wręczono Tadeuszowi Bilskiemu. Honorową odznaką „Semper Vigilant” nagrodzono Janusza Wojciechowskiego. Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: Roman Antczak, Alojzy Czechowski, Włodzimierz Filipczak, Antoni Janicki, Zdzisław Jasiak, Kazimierz Kowal-



Występ dzieci z Tokar.

Orligóra, Dominik Szajrych, Mariusz Tomczyk.

Odznaki „Wzorowy Strażak” zawisły na piersi: Łukasza Antczaka, Piotra Burdelaka, Mirosława Choronzego, Tomasza Gidelskiego, Dariusza Grasiaka, Marcina Jasiaka, Sebastiana Kwinciaka, Tomasza Musiałowskiego, Piotra Pasika, Łukasza Pawlaczyka, Jarosława Siemiątkowskiego, Kamili Walczak, Mariusza Wypycha.

Starosta Turecki honorowymi odznakami „Zasłużony dla powiatu tureckiego” udekorował: Tadeusza Marka, Andrzeja Majtkę, Lecha Szafoniego, Kazimierza

powstania powiatowej monografii strażackiej. Pomysł zrodził się w 2000 roku. Jednak dopiero Bartosz Stachowiak – dyrektor Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku opracował ją na podstawie materiałów przekazanych przez jednostki. Wójt serdecznie mu za to podziękował. Sam autor powiedział, że nie dało się w tym wydawnictwie zawrzeć całej posiadanej wiedzy, ponieważ musiałyby mieć ona około 1000 stron. Jego zdaniem, jest to kompendium wiedzy, które może kiedyś zostanie poszerzone. Pierwsze egzemplarze monografii wręczono gościom, wójtowi i burmistrzom.

Następnie przyszła pora na przemówienia gości. Pani poseł, niczym doświadczony strażak, zameldowała się na uroczystości. Złożyła jednocześnie życzenia strażakom. Po niej przemawiał starosta, który wygłosił referat na temat historii straży pożarnych w naszym kraju. Wójt Nowak podziękował strażakom z Głuchowa za dotychczasową aktywną działalność i życzył sukcesów w międzynarodowych zawodach w Ostrawie (Czechy). Podarował im jednocześnie miniaturę konnego wozu strażackiego, takiego jaki obecnie posiadają. Na uroczystość przybyła także delegacja z zaprzyjaźnionego Głuchowa w powiecie skierniewickim. Tamtejszy prezes straży, a zarazem wójt Andrzej Kowara, wręczył prezesowi Kwinciakowi figurkę św. Floriana. W zamian otrzymał drewnianą rzeźbę strażaka.

Później obejrzano część artystyczną przygotowaną przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Tokarach. Zaprezentowały się także marżonетки i orkiestra dęta OSP Tokary pod batutą Eugeniusza Grzelaka. Goście dokonali wpisów do księgi pamiątkowej. Święteczny dzień zakończyła zabawa taneczna.

## Monografie rozdano

Jan Nowak przedstawił historię

Andrzej R. Tyczyno



Odznaczeni najwyższym strażackim odznaczeniem.



Odznaczenie odbiera Tadeusz Bilski z Turku.

go PSP, Andrzeja Piątkowskiego – burmistrza Dobrej, Grzegorza Ciesielskiego - burmistrza Tuliszkowa, Jana Nowaka – wójta Kawęczyna, Mirosława Broniszewskiego – wójta Przykony, Cezarego Krasowskiego – wójta Brudzewa, Mirosława Mękarskiego – wiceburmistrza Turku. Przybyło też liczne grono radnych powiatowe-



Złoci medaliści

Głuchowa i terenu gminy Kawęczyn w zawodach pożarniczych począwszy od szczebla powiatowego, skończywszy na międzynarodowych. Podziękował też wójtowi za zaangażowanie w powstanie monografii jednostek strażackich powiatu tureckiego. Podziękował jednocześnie władzom gmin powiatu za wsparcie finansowe, bez którego monografia by nie powstała.

ski, Bożena Macudzińska, Wacław Mikołajczyk, Bartosz Stachowiak, Piotr Wypych. Srebrne: Mirosław Grudziński, Sylwester Kasprzak, Jacek Pawlak, Mirosław Skala, Mikołaj Smuła, Marian Studniarz, Julian Tanaś, Mariusz Tomczyk, Krzysztof Węcowski, Brązowe: Marian Balcerzak, Andrzej Barcki, Jarosław Binkowski, Marcin Heresztyn, Piotr Krotowski, Mariusz

Granosa, Piotra Karwackiego, Jerzego Sobieszczyńskiego – na wniosek Wójta gminy Brudzew, Wojciecha Pietrzaka – na wniosek wójta gminy Przykona, Krzysztofa Cichomskiego – na wniosek OSP Przykona, Henryka Gradeckiego – na wniosek OSP Polichno oraz sztandar OSP Głuchów.



## Zabrakło odwagi i klasy

Przez ostatnie tygodnie żyliśmy przygotowaniami do zapowiadanej, historycznej wizyty Prezydenta RP w Turku. Z przyczyn niezależnych od nikogo Prezydent Lech Kaczyński do nas nie dojechał. Ze zdumieniem przeczytałem jednak relację z 1-majowego wiecu Lewicy, podczas którego wiadomość o odwołanej wizycie „wyraźnie poprawiła humory i nastrój uczestników wiecu”. Czy naprawdę jest się z czego cieszyć?



Wizyta tak ważnej osobistości jak prezydent czy premier zawsze jest wyróżnieniem dla odwiedzanego miasta. Przy takich okazjach należałoby zapomnieć o partyjnych podziałach i własnym interesie, ale widać niektórym zabrakło odwagi i klasy, a przy okazji pokazali oni swoje prawdziwe oblicze. Turek miał przecież swojego posła zasiadającego w Sejmie aż 3 kadencje. Czy w tym czasie odwiedził nas prezydent Kwaśniewski albo którykolwiek z premierów? Nie! A szkoda. Najłatwiej zdezawuować pracę innych i cieszyć się nie wiadomo z czego, zamiast samemu ściągnąć

taką osobistość do Turku. Mam jednak nadzieję, że przełamiemy w końcu tę passę i doczekamy się wizyty czy to Prezydenta Kaczyńskiego czy też Premiera Tuska w naszym powiecie.

### W obronie rzeczowej debaty

Celowo nie chcę w swoim artykule przywoływać niektórych nazwisk, gdyż chciałbym, aby posłużył on bardziej ku refleksji, a nie był zaś skierowany „ad persona”. Uważam zresztą, że za dużo mamy złośliwości i personalnych ataków, które zastępują merytoryczną dyskusję. I to zarówno na scenie krajowej, jak i naszej lokalnej. Przykłady można mnożyć. W ostatnim czasie chwytły „nie fair” stosuje się chociażby wobec starosty Bartosika czy dyrektora szpitala. Można się spierać o pie-

niądze, drogi, szpital, ale trzeba dyskutować na argumenty. A co mamy zamiast tego? Chociażby nagminne, złośliwe określanie starosty mianem „pierwszego sołtysa”.

Uważam, że wcale nie mniejszym zaszczytem jest być wybranym przez mieszkańców danej miejscowości na urząd sołtysa, niż dostać się do Sejmu tylko dzięki wysokiemu miejscu na liście, będąc nieznanym większości wyborców lub znanym tylko z ulotki czy gazety. Albo wypominanie komuś pensji, zapominając przy tym, że samemu podobną się kiedyś pobierało. Poprzedni starostowie dostawali dobre pieniądze za dobrą pracę i nikt im tego nie wypominał. Więc czemu mają służyć te podwójne standardy?

Z kolei jak brakuje argumen-

tów wobec dyrektora Bestwiny, to wypomina mu się nawet miejscowość, z której pochodzi. Bo skoro ktoś jest z Bielska-Białej, to przecież w Turku pracować nie powinien... Typowa zaściankowa postawa osób, które zapominają, że w dzisiejszych czasach można bez problemów zmieniać miejsce zamieszkania jak i pracę. Liczą się kwalifikacje, a nie adres w dowodzie. Niestety w ten chór prześmiewców wpisał się także nasz redakcyjny kolega, który choć współtworzy ugrupowanie współzrządzające powiatem, to jeśli nie obdarzy jakąś złośliwością starosty czy dyrektora Bestwiny, to dla urozmaicenia „przyłoży” radnemu Antosikowi. I spirala się nakręca. Panowie i Panie, więcej spokoju na te niespokojne czasy!

Sławomir Kosobudzki

Poza tym w Głosie przeczytaj o...

### Historyczna wizyta

Mimo wszystko chcę bardzo podziękować panu Prezydentowi za to, że jego wizyta przyczyniła się do wielu pozytywnych rzeczy w Turku: ekspresowego połatania wszystkich dziur w jezdni, posprzątania wszystkich trawników ze śmieci i psich odchodów, odmalowania wszystkich barierek i łączących ich tańcuszków, dogłębnego sprawdzenia pod względem pirotechnicznym „ogólniaka” (podwójna korzyść przed maturami) i wielu innych pozytywów przeze mnie nie wymienionych. Dziękuję, że Pana absencja pograżyła w smutku turkowską prawicę - PiS i Towarzystwo S.

pisze Tomasz Gargula



## Zagrzybiona klasa

Do redakcji „Głosu Młodych” docierają sygnały od rodziców w sprawie przedłużającej się decyzji o remoncie posadzki w jednej z klas Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kaczkach Średnich. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, iż decyzja podejmowana jest przez samorządowców od kilku miesięcy.

Zaniepokojenie rodziców oraz dyrekcji szkoły wzbudził fakt dużej zachorowalności wśród dzieci uczących się w feralnej sali, oraz zapach sugerujący, iż występuje tam duże zawilgoconie i zagrzybienie. Bardzo szybko zlokalizowano winowajcę - była to zniszczona i zawilgocona posadzka sali lekcyjnej. Jesienią ubiegłego roku dyrekcja podjęła decyzję o wyłączeniu sali z zajęć i poinformowała organ prowadzący o konieczności generalnego remontu posadzki ze względu na jej katastrofalny stan. Wszyscy, a w szczególności rodzice, liczyli na jak najszybsze zakończenie sprawy tak, by dzieci mogły mieć tam zajęcia. Wyłączenie klasy z użytku powoduje dużą dezorganizację w szkole.

### Komisja kontroluje, a decyzji brak

W jednym z ostatnich numerów „ET” można było przeczytać o kontroli w placówkach oświatowych Gminy Turek. Kontrola się odbyła, sformułowano wniosek o sprostowanie, choć wydaje się, że wydzźwięk tej kontroli jest zgoła polityczny - to wstęp do kampanii przed przyszlencznymi wyborami. Skąd ten wniosek? Otóż zarówno dzieci, rodzice jak i na-

uczyciele nie mogą się dalej doczekać remontu, choć odbyła się kontrola, która dawała nadzieję na szybkie załatwienie tej palącej sprawy. Czym więc zajmują się samorządowcy? Czy problemami placówek oświatowych w gminie? Pewnie nie do końca.

### Czym grozi obecna reforma oświaty

Zagrożeniem dla oświaty jest obecna jej reforma, która zakłada przekazanie nadzoru pedagogicznego nad szkołami organom prowadzącym. Pół biedy, gdy nadzorem nad szkołami z ramienia samorządu zajmują się osoby, które pracowały w szkole i znają jej specyfikę, gorzej gdy decyzje podejmuje pseudofachowcy nie mający bladego pojęcia o organizacji i specyfice szkół. Taka sytuacja może doprowadzić do powolnej zapaści oświaty i jej degradacji. Czym to grozi dla uczniów chyba nikomu nie trzeba uświadamiać.

Dlatego też rodzice, a jednocześnie wyborcy, powinni bacznie obserwować działania samorządowców wobec szkół do których uczęszczają ich dzieci. Obowiązkiem samorządowców jest dbać o oświatę na ich terenie, gdyż tylko ona daje szansę dzieciom

na lepszy start w dorosłość.

### Przykona wzorem dbałości o oświatę

Przykład gminy Przykona pokazuje jak można efektywnie dbać o oświatę. Dyrektorzy szkół mogą zatrudniać osoby, które efektywnie pomagają im w pracy oraz pozyskują środki z funduszy europejskich, fundacji i grantów. Ponadto osoby te koordynują prowadzone przez siebie projekty. Ile takie działania dają placówkom oświatowym można zobaczyć zwiedzając szkoły w gminie Przykona - jest to nowy sprzęt, komputery, wycieczki, szkolenia, zajęcia dodatkowe dla dzieci, itp. Sytuacja ta powoduje, że gmina Przykona ściąga do swoich szkół coraz więcej dzieci i młodzieży m. in. z gminy Turek. A jak wiadomo za każdym uczniem kryje się subwencja oświatowa.

### Czy w gminie Turek można podobnie?

W gminie Turek dyrektorzy są dyrektorami, kadrowymi, księgowymi, sekretarkami oraz dostawcami jednocześnie. Wiele z tych obowiązków w innych

gminach bierze na siebie samorząd. Dlatego też gminni samorządowcy powinni opracować strategię rozwoju oświaty w gminie oraz wzorem Przykony starać się pozyskiwać środki ze źródeł zewnętrznych by zwiększyć atrakcyjność swoich szkół. Drogą do tego jest wspieranie dyrektorów w ich działaniach oraz zatrudnianie kompetentnych osób w celu pozyskiwania środków zewnętrznych. Tylko diametralna zmiana polityki oświatowej jest w stanie zapobiec powolnej zapaści szkół oraz odpływowi uczniów do Przykony i Turku. A atrakcyjność gminy nierozzerwalnie wiąże się z kondycją oświaty na jej terenie. Czy przyspieszona kampania w tym pomoże?

Janusz Jasiakiewicz (TS)

### Zespół redakcyjny

Sławomir Kosobudzki (redaktor naczelny), Zbigniew Korzeniowski, Karol Mac, Dariusz Jasak, Tomasz Gargula, Janusz Jasiakiewicz.

Adres redakcji: 62-700 Turek, ul. Kolska Szosa 3  
e-mail: glos\_mlodych@wp.pl

### Czy sukces jest możliwy?

Uniejów to ewenement. Nowe inwestycje widać na każdym kroku, a w planach jest znacznie więcej! Cieszy mnie fakt, że do tego grona nareszcie dołączył Turek. Wielkie dzięki za ten sukces burmistrzowi Czerwińskiemu i pani kierownik Eustathiou.

tekst Kalora Maca

### Uśmiechnij się - idziesz do Gimnazjum nr 2!

Jest to jedna z najbezpieczniejszych szkół w powiecie, monitorowana wysokiej klasy sprzętem (wizyjnym i systemem alarmowym). Młodzież korzysta z najnowocześniejszej w powiecie hali widowiskowo-sportowej.

rozmowa Sławomira Kosobudzkiego z Piotrem Bińkowskim - dyrektorem Gimnazjum nr 2 w Turku

wszystko na str.11

# Historyczna wizyta



## Wizyta pana Prezydenta

Przyznam szczerze, że teraz już wiem, jak w dawnych czasach wyglądały przygotowania do przyjazdu prominentnych członków Komitetu Centralnego. Znałem to z opowiadań i filmów komediowych z tamtych czasów, np. „Wyście awaryjne”. To co się działo w naszym mieście na kilka dni przed przyjazdem głowy państwa, to istne szaleństwo. Mimo wszystko chcę bardzo podziękować panu Prezydentowi za to, że jego wizyta przyczyniła się do wielu pozytywnych rzeczy w Turku: ekspresowego polatania wszystkich dziur w jezdni, posprzątania wszystkich trawników ze śmieci i psich odchodów, odmalowania wszystkich barier i łączących ich łańcuszków, dogłębnego sprawdzenia pod względem pirotechnicznym „ogólniaka” (podwójna korzyść przed maturami) i wielu innych pozytywnych. Dziękuję, że Pana absencja pograżała w smutku turkowską prawicę - PiS i Towarzystwo S., zaś nasi policjanci potwierdzili, że należą do najzyczliwszych funkcyj-

W dzisiejszym artykule chciałbym skomentować najważniejsze, w moim mniemaniu, wydarzenia ostatnich tygodni. Do nich należy niewątpliwie odwołanie wizyty pana Prezydenta prof. dr. hab. Lecha Kaczyńskiego z powodu choroby swojej matki. Kolejnym wydarzeniem jest dołożenie przez SLD cegiełki do odnowienia polichromii Mehoffera oraz „reaktywacja” komunikacji miejskiej w Turku.

nariuszy w Polsce. Mam również nadzieję, że baner wiszący na ulicy Kaliskiej z napisem „Witamy Pana Prezydenta” nie zostanie wyrzucony i poczeka na kolejną wizytę.

## SLD dla Mehoffera

Jak wcześniej wspomniałem odwołanie przyjazdu pana Prezydenta prof. dr. hab. Lecha Kaczyńskiego odbiło się ogólnym zniechęceniem na turkowskiej prawicy. Mniemam, że właśnie dlatego ani PO, ani PiS, jak również Towarzystwo S., nie stanęły do rywalizacji w turnieju piłki halowej, organizowanym przez RiP, gdzie przez aktywny wypoczynek wsparliśmy parafię NSPJ funduszami na renowację polichromii Józefa Mehoffera. Chciałbym zaznaczyć, że SLD nadal stoi po stronie świeckości państwa polskiego, ale wybitna sztuka sakralna, w dodatku taka, która przyczynia się do uatrakcyjnienia naszego miasta, w naszym mniemaniu zasługuje na pomoc. Miło mi również przypomnieć, że ów turniej wygraliśmy.

## Komunikacja miejska

Po raz kolejny okazuje się, że pewne rozwiązania, które były „kiedys”, ponownie wracają. Podobnie jest z komunikacją miejską,

którą pamiętam jak przez mgłę, że już kiedyś w Turku była. Nie znam szczegółów, dlaczego ową komunikację zlikwidowano, ale znając życie pewnie poszło o „kasę”. Jednakże pomysł przywrócenia tego środka transportu dla mieszkańców uważam za bardzo trafiony (w końcu jest za co pochwalić). Co prawda autobus przestał już jeździć i teraz wszystko w rękach władzy oraz matematyki, bo w dzisiejszych czasach wszystko musi się opłacać. Jednak jestem spokojny o decyzję, bo nasz burmistrz i nasz starosta, kierują się nie tylko finansami, ale przede wszystkim dobrem naszej społeczności. Mam nadzieję, że ostatecznie dojdzie do reaktywacji komunikacji miejskiej w Turku. Zanim do tego dojdzie proponuję wprowadzić kilka zmian – zorganizować przystanki po obu stronach jezdni, wprowadzić monitoring autobusu, aby wandalami srogo karać za zniszczenie publicznego mienia, zorganizować dwie linie wschód-zachód i północ-południe z co najmniej jednym przystankiem w centrum miasta dla obu linii. Z pewnością sam z niej skorzystam, bo korki w Turku z pewnością będą się powiększać.

Tomek Gargula (SLD)



Minęło już pięć lat od przystąpienia Polski, a co za tym idzie i Turku, do struktury Unii Europejskiej. Do tego elitarnego grona najlepiej rozwijających się gospodarek świata przystąpiliśmy 1 maja 2004 roku. Aż tu nagle, z nienacką, 12 maja, po pięciu latach i jedenastu dniach obecności w zjednoczonej Europie na Turek spadła przysłowiowa manna z nieba. Sukces na miarę XXI wieku

- ponad 21 milionów złotych trafi do kasy naszego miasta na uzbrojenie terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej.

# Czy sukces jest możliwy?

Nie, to chyba jakiś żart, czy to możliwe, żeby Turek uzyskał takie środki? Wygląda na to, że tak niemożliwe stało się możliwe, a cuda, jak wszyscy widzimy, też się zdarzają! Jak do tej pory mogliśmy obserwować takie sukcesy w pozyskiwaniu środków unijnych w telewizji albo u naszych sąsiadów, chociażby w Uniejowie.

Należałoby podkreślić fakt, że burmistrz Kaczmarek zastał Uniejów drewniany, a zostawił murowany! A jego panowanie w mieście przypominać może panowanie Fidela Castro, czyli będzie dożył. Kto by się pozbył takiego burmistrza! No i proszę, to może dlatego burmistrz Czaplą, podpisał list intencyjny w sprawie partnerskiej współpracy obu samorządów, czyli samorządu miasta Turek i samorządu miasta Uniejów. Mając nadzieję, że Turek zarazi się tym samym bakcylem SUKCESU.

Pewnie pan burmistrz musiał jechać do tego Uniejowa przez Przykonę, a ta choroba już tam łapie! Przykona i wójt Broniszewski, to kolejny dobry przykład na to, że środki unijne są na wyciągnięcie ręki, tylko trzeba wiedzieć, której, a to akurat wiedzą nieliczni, znaczy się tylko ci wtajemniczeni! Wygląda na to, że są samorządy i ludzie którzy coś potrafią zrobić, zorganizować, pozyskać, i co najważniejsze potrafią poprawić byt swoich mieszkańców.

Przykona postawiła na turystykę, ma swoje wymarzone jezioro. Postawiła też na ochronę środowiska - zwraca 90% kosztów utylizacji azbestowych płyt eternitu oraz 90% kosztów wybudowania przydomowych oczyszczalni ścieków. Ma też swoją strefę inwestycyjną i potrafi zachęcić firmy do inwestycji na jej terenie.

Uniejów to ewenement. Nowe inwestycje widać na każdym kroku, a w planach jest znacznie więcej! Cieszy mnie fakt, że do tego grona nieszczęśliwych dołączył Turek. Wielkie ciężki za ten sukces burmistrzowi Czerwińskiemu i pani kierownik Eustathiou.

Szanowni Państwo, pomnik wam się należy! Dzięki tym środkom unijnym zostanie uzbrojona Turecka Strefa Inwestycyjna, która przyciągnąć może inwestorów do naszego miasta, a co za tym idzie mogą powstać nowe miejsca pracy, które zabezpieczą byt i przyszłość naszych obywateli. I daj Boże ażeby te słowa były prorocze.

Każdy z tych wyżej wymienionych samorządów coś dobrego robi dla lokalnej społeczności, nie przesypia szans, które przecież nie są dane raz na zawsze. Turek, Uniejów, Przykona to zdolne samorządy samorządy sukcesu, każdy w swojej dziedzinie, na miarę XXI wieku.

Karol Mac (PSL)

# W oczekiwaniu na gronkowca?

Lato coraz bliżej. Niestety, z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że przed rozpoczęciem sezonu letniego, zapowiadanego remontu odkrytego basenu w Turku nie będzie. Z pewnością znów pojawią się problemy z wodą, zaś gronkowiec będzie na ustach całego Turku.

Zanim doczekamy się lata, kierownictwo krytej pływalni serwuje mieszkańcom przykre niespodzianki. Zamiast „wyjść” do mieszkańców wspinałomyśl-

nie utrudnia się im korzystanie z uroków pływalni przez skracanie godzin jej funkcjonowania. Zrozumiałbym to, gdyby nie fakt, że w sobotę i niedzielę ustalono, że basen czynny będzie od 14.00 do 21.00 – przy czym w sobotę są jeszcze dwie godziny rezerwacji. Akurat wtedy, kiedy ludzie latem wyjeżdżają popołudniu nad wodę, na działkę, na grill - pływalnia jest otwarta. Podobno takie godziny zostały ustalone na podstawie jakiś badań. To bardzo dziwne, bo kogo bym nie spytał o opinię na te-

mat zmiany godzin otwarcia, każdy delikatnie mówiąc kwituje to słowem - idiotyzm. Nie pierwszy raz robi się wszystko przeciwko klientom i to jest bardzo smutne. Jeszcze smutniejszym jest fakt, że nie widać żadnej reakcji pana burmistrza mimo wielu sygnałów wysyłanych w jego stronę w temacie pływalni. Jestem bardzo ciekawy, jak potoczy się tegoroczna historia odkrytego basenu, bo przy tym kierownictwie nie widzę jej w różowych kolorach.

Tomek Gargula (SLD)

# Uśmiechnij się - idziesz do Gimnazjum nr 2!

Około 150 uczniów rozpocznie w nowym roku szkolnym naukę w Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Turku. O podzielenie się z Czytelnikami informacjami o pracy szkoły i planami na przyszłość, poprosiłem dyrektora Piotra Bińkowskiego.

**-Panie dyrektorze, co wyróżnia kierowaną przez Pana placówkę od innych szkół gimnazjalnych w powiecie?**

-Przede wszystkim warto zauważyć, że Gimnazjum nr 2, choć znajduje się w centrum miasta, jest szkołą położoną z dala od ruchliwych dróg. Jest to jedna z najbezpieczniejszych szkół w powiecie, monitorowana wysokiej klasy sprzętem (wizyjnym i systemem

alarmowym). Młodzież korzysta z najnowocześniejszej w powiecie hali widowiskowo-sportowej. Atutem jest też pobliski park, w którym odbywają się zajęcia.

**-Już półtora roku pełni Pan funkcję dyrektora szkoły. Czy mógłby Pan podzielić się z nami swoimi wrażeniami?**

-Przekraczając mury tej szkoły poznałem wielu ciekawych i fascynujących ludzi. Uważam, że w naszej szkole jest wspinała kadra pedagogiczna, młodzież oraz pracownicy niepedagogiczni. Staram się jednocześnie zmieniać wygląd i wizerunek szkoły na bardziej pogodną i przyjemną, dobrze wyposażoną w pomoce dydaktyczne i naukowe. Duży nacisk kładę także na bezpieczeństwo oraz dobrą

współpracę z rodzicami.

**-Pracował Pan wcześniej w szkole średniej. Czy praca z młodzieżą gimnazjalną różni się od pracy z nieco starszą młodzieżą?**

-Młodzież w szkole średniej jest już jeśli nie dorosła, to prawie dorosła, i ukierunkowana zawodowo. Myśli o studiach i pracy. Natomiast młodzież gimnazjalna nie ma jeszcze sprecyzowanych planów, dlatego naszym zadaniem jest stworzyć takie warunki, aby w przyszłości dokonali trafnych wyborów.

**-Jakie nowości czekają uczniów Pańskiej szkoły w nowym roku szkolnym?**

-Przede wszystkim wraz z nowym rokiem wchodzi dwa obowiązkowe języki obce. Przyszłym uczniom naszej szkoły zapropono-

waliśmy klasy sportowe o specjalności piłka siatkowa chłopców i dziewcząt (obowiązuje tutaj weryfikacja zdrowotna i sprawnościowa), klasy artystyczne ze zwiększoną liczbą godzin z muzyki oraz klasy ogólne. Uczniom zdolnym lingwistycznie gwarantujemy możliwość nauki dodatkowego języka obcego. Mamy również doświadczenie w pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

**Gimnazjum nr 2 uczestniczy w wielu projektach, które z nich uważa Pan za najważniejsze?**

- Uczestniczymy w projekcie „Szkoła promująca zdrowie” polegającym na zdrowym odżywianiu. Nadmieniam, że nasi uczniowie mają możliwość zakupienia w szkolnym sklepiku zdrowej żyw-

ności np. jabłek, jogurtów, soków owocowych. Popularyzujemy aktywny tryb życia spędzania czasu wolnego, prowadzimy edukację prozdrowotną. W ramach projektu „Comenius Regio” współpracujemy z Urzędem Miasta Turek, SP5, Chórem Nauczycielskim, Orkiestrą Dętą OSP w Turku i uczniami oraz muzykami z Wiesmoor w Niemczech. Wchodzimy również w projekt „eSzkoła Wielkopolska – szkoła wzorcowa”. Oprócz sprzętu multimedialnego, który otrzymaliśmy, dla nauczycieli i uczniów będą przeprowadzane szkolenia z zakresu wykorzystania technologii informacyjnej w nauczaniu.

Rozmawiał:  
Sławomir Kosobudzki



## Jubileusz 45-lecia Przedszkola Samorządowego nr 3

# W przedszkolu jak w bajce

Bajkowe – taką nazwę od ubiegłego piątku nosi oficjalnie Przedszkole Samorządowe nr 3 przy ul. Kączkowskiego w Turku. Nadanie imienia przedszkolu było tym bardziej uroczyste, że placówka obchodzi w tym roku jubileusz 45-lecia. -Bajki są utworami, które dziecko spotyka najwcześniej. A o naszym przedszkolu od dawna mówiono bajkowe, postanowiliśmy to więc tylko usankcjonować – wyjaśniła rozpoczynając uroczystość Jolanta Mikołajewska, dyrektorka placówki.



Już u progu gości witały bajkowe postaci.

letni obywatele tej wolności zaznali niewiele. Do przedszkola chodzili dni sześć. I zupy mleczne musieli tam jeść”.

Przy okazji snucia tej historycznej opowieści, na „wybiegu” prezentowano modę przedszkolną, odpowiednią do omawianych czasów, łącznie z dodatkami w postaci zmieniających się zabawek, czyli a to koni na biegunach, a to szmacianych lalek, a to elektronicznych gadżetów. Pojawił się więc i fartuszek noszony przez „Miłośnika Zup Mlecznych” i białe podkolanówki, wielkie kokardy, spodnie dzwony, a w smutnych dla mody latach 80-tych – strój „Kryzysowego Przedszkolaka”.

-Opuściło nasze mury pięć tysięcy wychowanków. Zużyliśmy 100 tys. kredek, 3 tony farb plakatowych i 2 tony plasteliny oraz 100 km papieru toaletowego, zjedliśmy 3 tony ziemniaków i pożegnaliśmy tysiące mleczaków – chwaliły się małe kobiety prowadzące program.

Przy tej okazji nie sposób nie wymienić osób, które często całe swoje życie związały z placówką. Kiedy 6 stycznia 1964 r. przedszkole rozpoczynało działalność, a jego kierowniczką została Maria Mar-

abczewska – obecnie Działala, Ala Młotkiewicz a dziś Goślińska i Barbara Myszkiewicz - w tej chwili Krzyżostaniak.

-Gdybym wtedy mieszkał w Turku, byłbym tutaj najstarszym absolwentem tego przedszkola – mówił wiceburmistrz Mirosław Męcarski, który wspólnie z wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Marylą Stolarek wręczyli dyrektor Mikołajewskiej

Nie należy zapomnieć też o mało widocznych aktorach całego przedstawienia, bez których ta wyjątkowa uroczystość nie miałaby takiej oprawy. A są wśród nich choćby Aneta Ratajczyk, która przygotowała zaproszenia, Ireneusz Gośliński – twórca wydanej na tę okazję prezentacji multimedialnej oraz Tomasz Wojtkowiak, który tę prezentację powielił na kilkadziesiąt płyt



Wiceburmistrz Męcarski oraz wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Maryla Stolarek wręczyli dyrektor Jolancie Mikołajewskiej uchwałę Rady Miejskiej Turku nadającą imię przedszkolu.



Mali aktorzy otrzymali gromkie brawa od widzów.

ciniak, budynek mógł pomieścić wówczas cztery oddziały przedszkolne. Wrzesień tego samego roku zapisał się w historii przedszkola smutnymi zgłoskami: nagle zmarła Maria Marciniak, a po niej funkcję objęła Irena Idasiak. I to ona wraz ze swoimi pracownikami i rodzicami zorganizowała pierwszy jubileusz – 10-lecia placówki. Zaproszono wówczas też pierwszych absolwentów przedszkola, którzy byli już uczniami szkół średnich.

Dwadzieścia pięć lat później, na jubileusz 35-lecia (w 1999 r.), przybyli już jako dorośli. Tak samo jak pierwsi absolwenci, zmieniało się też przedszkole – przybył piąty oddział, a dyrektorem placówki została najpierw Pelagia Sosińska a później Agnieszka Zaremba. Od 1996 r. dyrektorem przedszkola nr 3 jest Jolanta Mikołajewska, a w 2005 r., do budynku „wprowadził się Miejski Żłobek. Dla wielu przedszkolnych absolwentów życie zatoczyło koło i znaleźli się teraz tutaj jako pracownicy. Są wśród nich: Jolanta Mikołajewska, Ewa

uchwałę, nadającą placówce nazwę Przedszkola Bajkowego.

Były życzenia, kwiaty i prezenty od gości, a także od Rady Rodziców, które przekazała Agnieszka Ziętek, przewodnicząca tego jakże istotnego w działalności każdej placówki oświatowej gremium.

CD. I oczywiście wychowawczynie, które przez długie tygodnie najpierw przygotowywały scenariusz jubileuszowego przedstawienia, a później ćwiczyły program z przedszkolakami: Małgorzata Stasiak, Elżbieta Kozelan i Alina Goślińska.

Iwona Kujawa

## Producent bloczków betonowych i pustaków

Żwirownia, żwir płukany na posadzki, fundamenty stropy do murowania, kruszywo frakcje: 0-2, 2-8, 16-32, pow. 60, pospółka na podsypy

[www.zawmark.pl](http://www.zawmark.pl)

**ZAWMARK**  
bloczki betonowe, żwirownia

Władysławów,

tel. wyr. betonowe: (63)279-51-31; 604-321-236;  
żwirownia: 604-716-388



W drzwiach w rolach fotoreporterów – mamusie i tatusiowie, a na wybiegu „Miłośnik Zup Mlecznych”.











**Sun Day** | tel./fax (0-63) 280 20 24  
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**PROMOCJA II**

**OKNA W SYSTEMIE VEKA z okuciami WINKHAUS Activ Pilot**

**DRZWI** | ZEWNETRZNE I WEWNĘTRZNE

profile: VEKA, SCHUCO, GEALAN  
okucia srebrne: WINKHAUS Auto Pilot, Activ Pilot, ROTO NT, MACO  
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI MATERIALOWE  
BRAMY GARAZOWE

**PROMOCJA!**

**JEZIERSKI**  
MARKOWE OKNA

ENERGOOSZCZĘDNA  
POTRÓJNA SZYBA u=0,6  
- DOPLATA TYLKO **29 zł/m<sup>2</sup>**

**Sun Day**  
Zdzisław Krzesiński

**Turek, ul. 3 maja 8**  
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

**ECHO TURKU**

REKLAMA  
w Echo  
tel. 063 278 53 41  
Zapraszamy

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG**

Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
[www.ginekolog-turek.pl](http://www.ginekolog-turek.pl)  
tel. 063 278 09 44

**FOLIA DO SIANKISZONKI**  
Z ATESTEM I CERTYFIKATEM  
SPRZEDAŻ - NAJNIŻSZA CENA!!!

Turek, ul. Komunalna 4  
Tel. 063 278 58 11; kom. 600 337 695

**WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR**  
**URZĄDZENIA chłodnicze**  
ceny producenta  
okres gwarancji 2 lata

**KOŁO**

ul. 3 Maja 106  
tel./fax 272-37-68  
sklep czynny: 10.00 - 18.00  
soboty-po uzgodnieniu

**NAVTECH** | [www.peugeot.pl](http://www.peugeot.pl)

**PEUGEOT 308 W LIMITOWANEJ SERII NAVTECH**  
Z NAWIGACJĄ W STANDARDZIE  
TERAZ W KREDYCIE 50/50

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**„Aktywni na rynku pracy!”**

Podniesienie poziomu aktywności zawodowej oraz zdolności do zatrudnienia i wejścia na rynek pracy osób bezrobotnych to cel, jaki chce osiągnąć Powiatowy Urząd Pracy w Turku poprzez realizację projektu „Aktywni na rynku pracy!”. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego. Tegoroczna edycja projektu zakłada wsparcie dla wybranych grup docelowych, które doświadczają największych trudności z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy. Są to: osoby powyżej 45 roku życia, osoby długotrwale bezrobotne, osoby do 25 roku życia, kobiety, osoby bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego lub bez wykształcenia średniego oraz osoby niepełnosprawne.

Głównym problemem mającym wpływ na aktywność zawodową mieszkańców i wzrost zatrudnienia w powiecie tureckim są niedostosowanie kwalifikacji osób bezrobotnych, trudna sytuacja na rynku pracy związana z trudnościami gospodarczymi oraz kryzysem finansowym, a także ograniczone możliwości finansowe osób bezrobotnych uniemożliwiające podjęcie samozatrudnienia. W odpowiedzi na występujące problemy PUP Turek zamierza realizować projekt „Aktywni na rynku pracy!”. Projekt zakłada wsparcie dla 335 osób bezrobotnych. Osoby spełniające kryteria naboru, które wyrażą chęć wzięcia udziału w projekcie będą objęte pomocą w postaci:

- stażu,
- szkoleń zawodowych,
- szkoleń dla osób zainteresowanych podjęciem własnej działalności gospodarczej,
- jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Powiatowy Urząd Pracy w Turku ma przyjemność zaprosić pracodawców oraz osoby bezrobotne do udziału w realizowanym projekcie współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**ZAPRASZAMY !!!**

Powiatowy Urząd Pracy, ul. Komunalna 6, 62-700 Turek  
tel. 063 28 02 340, fax 063 28 02 370, [www.pup.turek.net.pl](http://www.pup.turek.net.pl), e-mail: [pctu@praca.gov.pl](mailto:pctu@praca.gov.pl)

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: od 4,5 do 8,2 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 120 do 194 g/km. Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie.

**PEUGEOT Konin**  
Broniszewski i Wspólnicy Sp.J.  
ul. Torowa 4, 62-510 Konin  
tel. 063 245 79 79  
0695 607 607  
[www.asokonin.peugeot.com.pl](http://www.asokonin.peugeot.com.pl) e-mail: [asokonin@peugeot.com.pl](mailto:asokonin@peugeot.com.pl)

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
Im. Witolda Lutosławskiego w Turku

**OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010 do szkoły I i II stopnia**

W zakresie nauki na instrumentach:

- fortepian
- skrzypce
- akordeon
- instrumenty dęte (klarnet, flet, trąbka, saksofon)
- perkusja
- gitara
- wiolonczela
- organy

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły  
ul. Kościuszki 6, tel. 0-63 278 42 46

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się w dniach:  
5 czerwca w godz. 15.00 - 18.00,  
6 czerwca w godz. 9.00 - 12.00

**WIELKA PROMOCJA**

Kupując okna PCV w systemie ID 4000 odbierz nawet do **40% rabatu!**

**CENA OKNA 291<sup>20</sup> zł**  
netto (+ 7% VAT)\*

**IDEAL 4000**

- nowa generacja pięciokomorowych profili,
- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania,
- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna,
- różnorodne wersje listew przyszybowych stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna i zaoszczędzenia niepowtarzalnej stylizacji z oryginalnym dopasowaniem do charakteru wnętrza
- duży wybór kolorystyki profili.

**PRODUCENT OKIEN Z PVC**  
**GROBUD**

Biuro Handlowe w Turku  
ul. Kaliska 35 (za Domem Uług), tel./fax 063 280 34 22  
e-mail: [turek@grobud.pl](mailto:turek@grobud.pl) [www.grobud.pl](http://www.grobud.pl)

dobry wybór na wiele lat!

# Wytańczyli Lampkę Solną

Grand Prix Przeglądu Ludowych Zespołów Tanecznych oraz Lampkę Solną otrzymał Zespół Tańca Ludowego „Brudzewiaczy”, podczas IV Spotkań z Folklorem Regionu Konińskiego, które odbyły się w Kłodawie.

W przeglądzie, zorganizowanym w ramach Ogólnopolskiego Święta Rzepaku przez Starostwo Powiatowe w Kole, burmistrza Kłodawy, Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku, Kutnowską Hodowlę Buraka Cukrowego

i CKiS w Koninie, wzięły udział zespoły ludowe z powiatu konińskiego, kolskiego, słupeckiego i tureckiego.

Ich występy oceniała komisja artystyczna, którą tworzyli: Jadwiga Kurant – pedagog,

choreograf, wykładowca tańca ludowego na 3-letnich kursach choreograficznych w Warszawie, Piotr Kulka – wieloletni tancerz profesjonalnego baletu dworskiego „Ardente Sole” z Krakowa oraz Kierownik Artystyczny Zespołu Folklorystycznego „Wielkopolanie” z Poznania, wykładowca tańca ludowego dla Polonii z całego świata oraz Krystian Weber – instruktor muzyki CKiS w Koninie.

Grand Prix Przeglądu w postaci jednodniowych warsztatów tanecznych tańca ludowego (ufundowane przez CKiS w Koninie) oraz Lampkę Solną ufundowaną przez Kopalnię Soli w Kłodawie otrzymał Zespół Tańca Ludowego „Brudzewiaczy” z Brudzewa. Według regulaminu przeglądu, zespół wygrywający nagrodę główną w roku kolejnym nie może uczestniczyć w konfrontacjach.

ika



## WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

### Ilu Pigmiejów zna się na mikroprocesorach, czyli jak burmistrz Tadeusz Czerwiński został rasistą?

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej radny Dariusz Młynarczyk czynił wyrzuty ekipie rządzącej Turkiem, dlaczego ta wcześniej nie potrafiła pozyskiwać środków unijnych. - Podejmując się odpowiedzi na tak postawione pytanie staje przed bardzo trudnym zadaniem. Bo trochę tak, jakbym Pigmiejowi chciał wytłumaczyć działanie mikroprocesora – zauważył wywołany do tablicy wiceburmistrz Tadeusz Czerwiński. -Tak chamskiej, i w dodatku rasistowskiej, wypowiedzi jak ta jeszcze nie słyszałem – stanowczo na słowa Czerwińskiego zareagował radny Marian M. Marczewski. Po czym dodał: -Tak wypowiadać to można się u cioci na imieninach i to u niezbyt porządnej cioci. Tym bardziej, że jestem pewien, że wśród Pigmiejów są lepsi od burmistrza Czerwińskiego znawcy mikroprocesorów. I tym sposobem, w mieście nad Kiełbaską Bogu ducha winni Pigmieje stali się obiektem ostrych sporów politycznych, a wysoki, turkowski urzędnik został zaliczony w poczet czotowych rasistów.

### Czy Stanowisko w sprawie suszy jest adresowane na Berdyczów?

Ostatnim, ale za to jakżeż ważkim akordem ostatniej sesji Rady Powiatu było przyjęcie przez radnych „Stanowiska w sprawie suszy”. Ten odczytany przez radną Małgorzatę Golczyńską dokument kończą dość zagadkowe dla nas słowa. A mianowicie, w zaistniałej sytuacji klimatycznej zobowiązuje się władze powiatu do przekazywania kompetentnym władzom powstających z tego powodu problemów. Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich z nadzieją zakłada, że autorom rzezonego „Stanowiska w sprawie suszy” nie chodziło o zwrócenie się do kompetentnych władz z prośbą czy wręcz z domaganiem się o większe opady deszczu. Bo przecież wiadomo, że jeśli chodzi o kompetencje w sprawie opadów w tej sprawie można liczyć raczej jedynie na Opatrzność. Dlatego jesteśmy przekonani, że wnioskodawcom chodzi o pieniądze dla poszkodowanych przez suszę. Z tym, że z powodu światowej recesji gospodarczej również i w kasie publicznej zapanowała straszna posucha. No i mamy klops. Bo do kogo w końcu adresowane ma być owo Stanowisko w sprawie suszy. Oby tylko jedyny adresat Szacownego dokumentu nie znajdował się w samym Berdyczowie. Tylko czy ma on w całej sprawie jakieś kompetencje?

### W Echu wreszcie zrozumieli po co jest powiat

Jak się dowiadujemy nieoficjalnie redaktor naczelny zaprzyjaźnionego z nami Echa Turku niespodziewanie zmienił zdanie w sprawie korzyści z istnienia instytucji powiatu. Do tej zaskakującej i przynajmniej, nagłej wolty miało dojść po ubiegłotygodniowej sesji rady Powiatu. W jej trakcie Powiatowy Lekarz Weterynarii Jan Radziński poinformował o wystąpieniu na terenie naszego powiatu dwóch przypadków BSE zwanej „chorobą wściekłych krów”. Pochwalił się przy tym, że całą sprawę udało mu się załatwić w tajemnicy przed mediami. Inaczej mówiąc, tylko faktowi istnienia instytucji powiatu i jego Rady powyższa informacja mogła w ogóle ujrzeć światło dzienne. W efekcie naczelny Echa mógł na własne oczy, czy raczej uszy, przekonać się o korzyściach płynących z istnienia powiatu, których w swojej ciemności jakoś wcześniej nie potrafił dostrzec. Stało się więc tak tylko dzięki „wystąpieniu choroby wściekłych krów” i Janowi Radzińskiemu, który wygadał się o tym dopiero na sesji Rady Powiatu.

## KACIK noworodka



**Amelia Nikola Szewczyk**  
córka Katarzyny i Roberta  
ur. 18 maja, godz. 8.00  
waga 3480, długość 54 cm



**...Kaczorowska**  
córka Natalii i Karola  
ur. 18 maja, godz. 16.10  
waga 3750, długość 56 cm



**Dominika Skoczylas**  
córka Mileny i Krzysztofa  
ur. 20 maja, godz. 9.50  
waga 3200, długość 54 cm



**...Czapia**  
córka Marioli i Zbigniewa  
ur. 20 maja, godz. 13.35  
waga 3300, długość 53 cm



**Natasha Witkowska**  
córka Doroty i Michała  
ur. 21 maja, godz. 15.50  
waga 3530, długość 55 cm



**...Grzyśnik**  
syn Wioletty i Grzegorza  
ur. 22 maja, godz. 20.55  
waga 4150, długość 60 cm

## USC informuje

### URODZENIA

Daria Świerczyńska, Joachim Kacper Maciaszek, Marcel Kotoński, Jakub Uznański, Oliwia Olas

### ŚLUBY

USC Dobra: Grażyna Iglukowska i Edward Wojewoda

### ZGONY

USC Brudzew: Kazimierz Pawlak, Marianna Gębka.  
USC Dobra: Roman Frącała.  
USC Malanów: Stanisław Grzelak.  
USC Tuliszków: Sławomir Pawlak, Marian Patrzykał.  
USC Kawęczyn: Robert Kłodziński.



**Firma Usługowa "ORAY"**  
- USŁUGI POGRZEBOWE  
**W. Papierska** Turku  
ul. Poduchowna 1

**TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**  
Przewóz w kraju i poza granicami RP  
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)  
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS  
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji  
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc  
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)  
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601-87 16 90

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Jerzy PACHOLCZYK**  
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA  
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)  
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454  
**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**  
- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie  
- PRZEWÓZ ZMAREŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE  
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE  
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE  
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER  
tel. 1898 n

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turku, ul. Kolska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 499 344

**POGRZEBY** - pełna organizacja i obsługa pogrzebu  
- transport zwłok w kraju i zagranicą  
**TRUMNY** - największy wybór w Polsce  
- ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł  
Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasilku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

# Krzyżówka nr 21

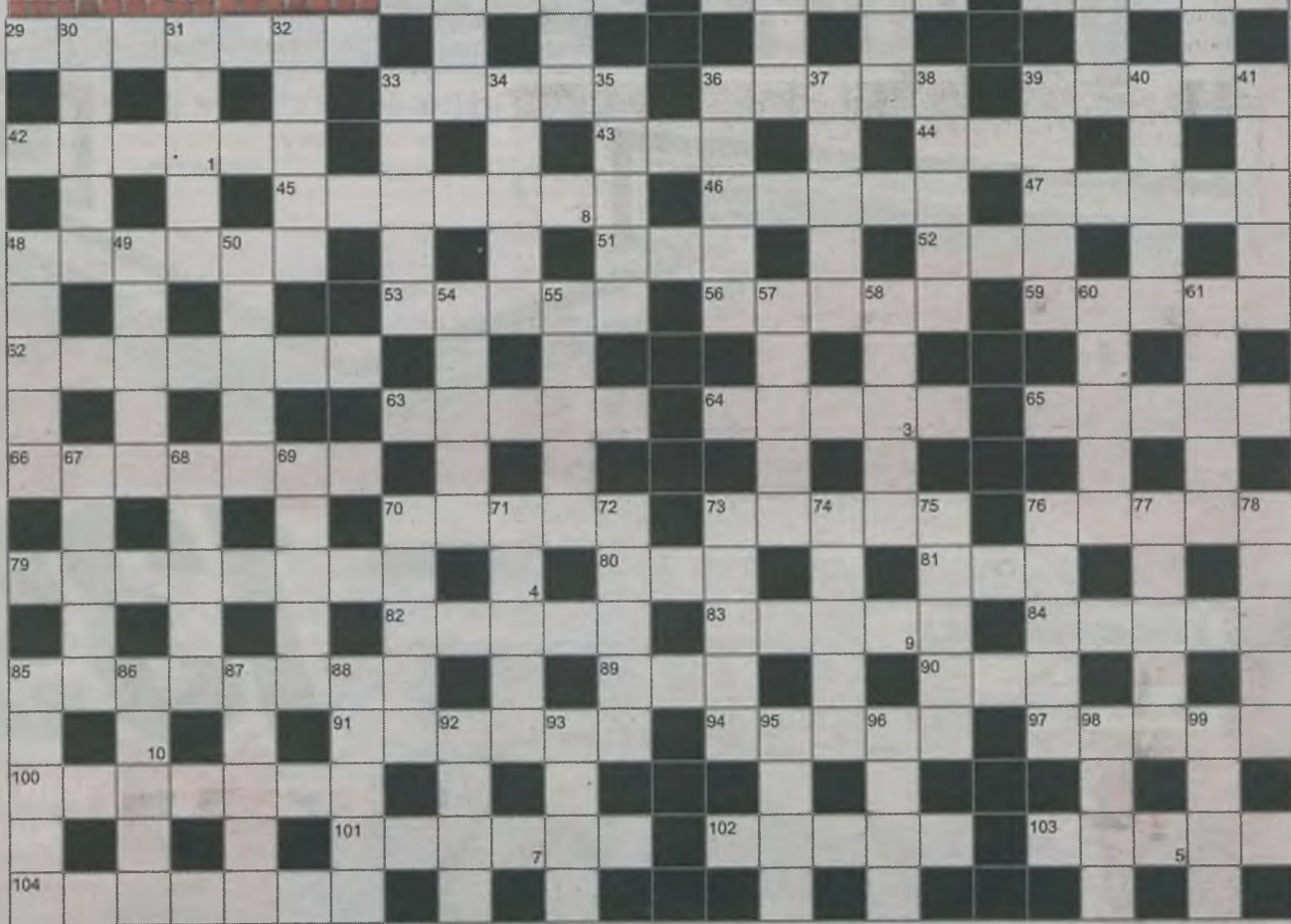
Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 10 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 5 czerwca) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie kupon na obiad dla dwóch osób w restauracji „Piwniczna”.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 18 otrzymuje **Danuta Bergandy z Grąbkowa**. Nagroda do odebrania w redakcji.

**Pionowe:** 1. suchy patyk, 2. Alfred, fizyk, 3. nowela Prusa, 4. podręcznik gramatyki łacińskiej, 5. król Wizygotów, 6. nasada, 7. sposób pokonania rzeki, 8. twarz, oblicze, 9. mieszkalny lub użytkowy, 18. samochód z Japonii, 19. lutowa solenizantka, 21. ogół cech i norm moralnych, 22. rozmach, 24. pierwotniak, 25. rzeka w północnej Francji, 30. wiszące łóżko, 31. imię Murphego, amerykańskiego aktora, 32. centralny plac w greckich miastach, 33. fiński telefon, 34. żelazny list, 35. gościniec, 36. indiański przywódca, 37. szelest, 38. ssak z rodziny jeleniowatych, 39. lżejszy od powietrza, 40. turystyczny lub ogórkowy, 41. patyna, 48. trzos, kiesa, 49. mieszkania za opłatą, 50. mówca, 54. miłośna w filmie, 55. dynia, 57. bogini mądrości, 58. śmietanka towarzyska, 60. „sprawiedliwa” ciecz jak dzielnica Gdańska, 61. muza z gitara, 67. australijski pies, 68. miasto w warmińsko-mazurskim, 69. przednia strona monety, 70. człowiek spokojny, opanowany, 71. świętoszek, 72. twórca np. książki, 73. pisak, flamaster, 74. tubylec z południowej Afryki, 75. eukaliptusowy niedźwiadek, 76. przeciwieństwo hossy, 77. Bob, amerykański piosenkarz, 78. zatyczka butelki, 85. używany podczas spływu, 86. dźwig osobowy, 87. kanadyjska rzeka, 88. przewisko, 92. podatkowa lub prorodzinna, 93. europejska waluta, 95. Lubelska lub Europejska, 96. nad nim kran, 98. szczelina po przejściu piły, 99. korab Noego

**Poziome:** 1. dynia, 4. nowy w pracy, 7. andrut, 10. rzeka w Egipcie, 11. rodzaj muzyki, 12. minus na koncju, 13. słowo, 14. obieżyświat, 15. obecna to kenozoik, 16. utwór liryczny, 17. bez, 20. lutodjad, 23. Don, lider romskiego zespołu, 26. pseudonim majora Henryka Dobrzańskiego, 27. otoczona ze wszystkich stron wodą, 28. posiadłość nadawana przez seniora, 29. pojemnik na pieczywo, 33. rodzaj deseru, składającego się z masy orzechowej, 36. sekta, 39. pływalnia, 42. zbudowane z dwóch szczęk, 43. Chris, brytyjski piosenkarz, 44. wiosną spływa rzeką, 45. latający pojazd lub pocisk, 46. Albert, autor „Dżumy”, 47. używany do dezynfekcji, 48. skąpiec, dusigrosz, 51. obok siekaczy, 52. odmiana esperanto, 53. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 56. dawniej pieszczota czułość, 59. dziewięciu na scenie, 62. dorosły kajtek, 63. gonitwa na wyścigach konnych, 64. zdobi serdak, 65. kilkudniowy wypad, 66. wojskowy stopień oficerski w Polskiej Marynarce Wojennej, 70. czarna w kominie, 73. pisak, flamaster, 76. miejsce do prezentacji koni wyścigowych przed gonitwą, 79. zbiera opłaty za prąd, 80. mała Urszula, 81. owad w paski, 82. rewanż, 83. między oryginałem a kopią, 84. wzdychał na straganie, 85. popularne nazwisko, 89. babcia po niemiecku, 90. cwane zwierzę, 91. motorower, 94. podobna do łuku, 97. odmiana ogończy, 100. imię jak styczeń, 101. ucieczka ze szkoły, 102. na czele partii, 103. mydlana, 104. przyjmuje gości 20 marca

**Restauracja Piwniczna**  
Turek, ul. Kolska Szosa 3  
Poniedziałek - Sobota: 12-24  
Niedziela: 13-23  
tel. 063 278 31 31  
**Danie Szefa Kuchni**  
20% taniej  
**Kregle!**  
wesela, chrzciny, stypy,  
osiemnastki,



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

## HOROSKOP

### BARAN

Będziesz chodzić z głową w chmurach. Możliwe, że zakochasz się w przypadkowo spotkanej osobie. Wtedy pracę i przyjaciół „zepchniesz” na boczny tor. Stres Ci nie grozi.

### BYK

Roztaczać będziesz wokół siebie aurę tajemniczości. Zamknięty w swoim świecie, rzadko zaaprobujesz towarzystwo innych. Z powodzeniem przeprowadzisz wszelkie transakcje.

### BLIŹNIĘTA

Pomysłowość stanie się Twoim atutem. Nieraz zabłyśniesz w otoczeniu, co przysporzy Ci nowych znajomych. Niektórzy mogą jednak szukać tylko Twoich słabych stron.

### RAK

Bądź bardziej czujny, gdyż lekkomyślne działania mogą mieć niemiłe skutki. Zawsze przemyśl też to, co chcesz komuś powiedzieć. W związku ciepło i romantycznie.

### LEW

Wykonuj sumiennie powierzone Ci obowiązki i nie wdawaj się w rozmowy o niczym. Pogađać zawsze możesz z rodziną. W marketach miej portfel na oku. Licho nie śpi!

### PANNA

Będziesz łatwo wpadać w tarapaty, lecz na szczęście zwycięsko wybrniesz z każdej sytuacji. Pomoże Ci w tym wrodzony spryt, ale też śmiało podejdzie do ludzi.

### WAGA

Niektóre sprawy zawodowe potoczą się niezupełnie po Twojej myśli. Najgorszym wyjściem będzie denerwowanie się. Usiądź i przemyśl, jak wybrnąć z patowej sytuacji.

### SKORPION

Ten tydzień wypełniony będzie wieloma wrażeniami. Niewykluczone, że czeka Cię podróż służbowa albo nieplanowany wyjazd prywatny. Prowadząc auto bądź czujny!

### STRZELEC

W relacjach z partnerem i rodziną prawdziwa sielanka. Korzystaj z dobrej passy i zagraj w totka. Nawet, jeśli nie zostaniesz od razu milionerem, warto mieć nadzieję.

### KOZIOROŻEC

Znuży Cię monotonia spraw zawodowych. Zaczyniesz myśleć o jakiejś odmianie, ale w najbliższym czasie nie znajdziesz nowej posady. Nawiązuj znajomości.

### WODNIK

Interesy potoczą się po Twojej myśli. W portfelu zacnie przybywać gotówki. Krewni chętnie będą spędzać czas w Twoim domu. Strzeż się tylko kąśliwych owadów.

### RYBY

Twoi przyjaciele sprawdzają się w stu procentach. W trudnej sytuacji wszyscy przyjdą Ci z pomocą. Dlatego żadne bariery nie przeszkodzą Ci w realizacji wytyczonych celów.

## Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 22.05.2009 r.

1. Prasowacz, min. 2 lata doświadczenia
2. Kierowca kat. C+E, min. 1 rok doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy,
3. Sprzedawca, min. zawodowe kierunkowe, obsługa komputera, obsługa kasy fiskalnej
4. Szwaczka, staż min. 3 lata, umiejętność szycia na stebnowce lub overlock
5. Kelner, min. zawodowe, min. 1 rok doświadczenia
6. Tokarz, min. zawodowe kierunkowe, min. 1 rok doświadczenia w zawodzie, mile widziana umiejętność obsługi automatów tokarskich AWA
7. Rozbieracz-wykrawacz mięsa, min. 1 rok doświadczenia
8. Brukarz, min. 2 miesiące stażu jako brukarz
9. Piekarz pizzy, min. zawodowe kierunkowe, min. pół roku w zawodzie piekarz lub kucharz
10. Płytkarz, staż min. 5 lata
11. Koordynator regionu ds. klientów biznesowych, wyższe, prawo jazdy kat. B, wysoka kultura osobista, komunikatywność
12. Fryzjer, min. zawodowe kierunkowe
13. Kierowca kat. C+E, min. zawodowe, staż min. 1 rok, prawo jazdy kat. C+E, badania psychologiczne, uprawnienia na przewóz rzeczy, orzeczenie lekarskie
14. Marketing manager, średnie, preferowane wyższe ekonomiczne lub kierunek zarządzanie, min. pół roku stażu pracy jako pracownik biurowy lub administracyjny, znajomość języka angielskiego w stopniu bardzo dobrym w mowie i piśmie, mile widziana znajomość języka niemieckiego w mowie

15. Asystentka dyrektora, średnie, mile widziane wyższe (preferowane ekonomiczne; handlowe), min. 0,5 stażu pracy jako pracownik biurowy lub administracyjny, znajomość języka angielskiego w stopniu bardzo dobrym w mowie i piśmie
16. Pracownik biurowy, średnie, znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie w stopniu komunikatywnym
17. Referent ds. transportu, min. średnie, min. 8 miesięcy doświadczenia w branży transportowej, biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
18. Blacharz-mechanik, min. zawodowe, min. 6 miesięcy jako blacharz
19. Murarz, min. 5 lat, przerwa w wykonywaniu zawodu nie większa niż 3 lata
20. Cieśla, min. zawodowe, staż min. 2 lata
21. Blacharz-dekarz, min. zawodowe, staż min. 2 lata

### OFERTY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

1. Dozorca parkingowy, min. zawodowe, predyspozycje do pracy z gotówką, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kołportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81

# Wyprzedaż ekspozycji

Klasa energetyczna A+

Wsad 6 kg

1400  
obr/min.

Oferta ważna  
od 26.05.2009

Klasa  
prania

A

**1399.-** ~~1899.-~~



VHD 6143 D

Praika automatyczna

Opóźnienie czasu startu, sterowanie elektroniczne, wyświetlacz elektroniczny, zużycie wody 45 litrów, duże drzwi wsadowe, 1043714.

FULL  
HD  
1920x1080

Matryca Aquos

HDMI x 3

**SHARP** LC 37 D 65 EB-K  
Telewizor LCD 37"

Format ekranu 16:9, kontrast 20000 :1, jasność ekranu 450 cd/m2, czas reakcji matrycy 6 ms, złącza: HDMI x 3, EURO x 2, PC, 1066343.

9,5  
cm

**2099.-** ~~2749.-~~

STARE MIASTO k/Konina • Ogrodowa 31 D • 063 / 2 49 91 00

www.mediamarkt.pl

# Media Markt®

Nie dla idiotów!